



## Krajowy System Ratownictwa

# W sytuacji zagrożenia

**Problem ratownictwa i zarządzania kryzysowego pojawił się na początku lat 90. wraz z transformacjami ustrojowymi. Wówczas przede wszystkim należało dostosować się do prawa międzynarodowego, ratyfikować Konwencję Genewską i zaakceptować pozostałe obowiązujące w krajach UE przepisy dotyczące tego zagadnienia.**

24 sierpnia 1991 r. ustawa o ochronie przeciwpożarowej wprowadziła pojęcie krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego, jako integralnej części organizacji bezpieczeństwa wewnętrznego państwa. W 1992 r. stworzono pierwszą zawodową formację ratownictwa i rozpoczęto budowę całego systemu, a w 1996 r. wszystkie sprawy związane z ratownictwem i zarządzaniem kryzysowym zostały przeniesione z Ministerstwa Obrony Narodowej do MSWiA, tak jak to jest w całej Europie. Rok później jednak katastrofalna w skutkach powódź obnażyła wszystkie ówczesne słabości tego systemu. W tym też roku powstały projekty ustaw dotyczących stanu

i stanu wojny. Ale uchwalone zostały dopiero w 2002 r.

Ustawy te uporządkowały sferę działań w sytuacjach kryzysowych i stworzyły pierwszy typowo ratowniczy system w Polsce podzielony na: gminny, powiatowy, wojewódzki i centralny. W bieżącym roku powstał projekt ustawy o krajowym systemie ratowniczym zawierający przepisy ogólne oraz ustalenia szczegółowe dotyczące ratownictwa technicznego, chemicznego, ekologicznego, medycznego, górniczego, lotniczego, morskiego, górskiego i wodnego oraz ratownictwa podczas pożarów, powodzi i innych katastrof naturalnych. W projekcie ustawy znalazły się też takie zagadnienia, jak: poszukiwa-

nie osób zaginionych, powiadamianie i kierowanie do działań ratowniczych, dowodzenie i uprawnienia dowodzących tymi działaniami, finansowanie i zadania krajowego systemu ratowniczego.

Wspomniany system ratowniczo-gaśniczy z 1991 r. sprawdził się w wielu sytuacjach, ale pojawiające się po 10 latach nowe wyzwania spowodowały konieczność modyfikacji ustawy. Obecne regulacje dotyczące ochrony obywateli przed zagrożeniami nie są już wystarczające, ponadto w poprzedniej ustawie nie uregulowano relacji między poszczególnymi podmiotami zajmującymi się ratownictwem oraz kompetencji związanych z dowodzeniem tymi akcjami. W projekcie nowej ustawy dokonano inwentaryzacji obowiązującego dotąd prawa i rozproszonych po różnych organach kompetencji i scalono je w jeden krajowy system ratowniczy.

Nowy projekt ustawy ustala także zasady alarmowania i kierowania do działań ratowniczych w taki sposób, by powiadamianie to odbywało się

jak najprościej, działania ratownicze podejmowane były jak najszybciej, a obywatel mógł nieodpłatnie korzystać z jednego, znanego w całym kraju, numeru alarmowego.

Główne zadania tego nowego systemu skupiają się w powiecie, a najważniejszym jego narzędziem jest powiatowe centrum ratownicze będące komórką powiatowej Państwowej Straży Pożarnej. Ujednolicony numer alarmowy, zgodnie z dyrektywą 2002/22/EC Parlamentu Europejskiego i Rady Europy z 7 marca 2002 r., powinien być taki sam, jak we wszystkich krajach UE (czyli 112), ponieważ stwarza możliwość korzystania z szybkiej pomocy także obywatelom UE przebywającym na terenie naszego kraju.

Projekt nowej ustawy reguluje także problem ratownictwa medycznego, przez umocowanie go w tym zintegrowanym systemie. Dzięki temu powstały jednolite procedury ratowania życia i zdrowia ludzi, poczynając od pierwszej pomocy medycznej, a na specjalnych szpitalnych oddziałach ratowniczych kończąc. Ratownictwo medyczne oparto na dotychczasowych rozwiązaniach.

Krajowy system ratowniczy zostanie zorganizowany na szczeblu samorządowym w gminie i w powiecie. W przypadku, gdy zagrożenie wystąpi na terenie kilku sąsiadujących powiatów, zajmie się nim system zorganizowany na szczeblu wojewódzkim, a gdy będzie dotyczył kilku województw – krajowy system ratowniczy.

Jak więc widać, projektowana ustawa dotyczy zarówno samorządów

cd. na str. 3

## Korespondencja z Berlina



Niezgoda na bierność

str. 4-5

## Pod własnym sztandarem



- Malbork
- Olsztyn
- Radomsko

str. 7

## Mistrz obronił tytuł



V Kynologiczne Mistrzostwa Policji w Sułkowicach

str. 8-9

## Sport w Policji



- W jednej drużynie
- Święto strzeleckie
- Dla hospicjum
- Do przerwy 1:1

str. 10-11

## PCI informuje

Postępowanie z cudzoziemcami

str. 13



zdj. Krzysztof Potocki



## Decyzje już zapadły?

Komendant główny Policji gen. insp. Leszek Szreder, zastępca komendanta głównego insp. Dariusz Nagański, dyrektor Biura – Gabinet KGP insp. Mirosław Skonieczny, zastępca dyrektora Biura Finansów KGP insp. Cezary Jamrozik spotkali się z przedstawicielami NSZZ Pracowników Policji pod przewodnictwem Michała Ćwieki, by przedstawić stanowisko strony służbowej w sprawie płac pracowników Policji.

Bezpośrednim powodem próby o spotkanie z kierownictwem KGP ze strony związkowców było rozgoryczenie środowiska pracowników Policji z powodu nieuwzględnienia ich w podziale 50 mln zł, jakie parlament dodatkowo przeznaczył w pracach nad budżetem na 2004 r. na podwyżki plac dla służb mundurowych MSWiA i MS.

Przewodniczącą NSZZPP Michał Ćwieka przypomnieli, że międzyzwiązkowy komitet protestacyjny, domagający się podwyżek płac, składał się zarówno z przedstawicieli związków zawodowych funkcjonariuszy,

jak i pracowników. Obie grupy zawodowe miały też uczestniczyć w podziale wspólnie wywalczonych 50 mln zł. Przewodniczący przypomnieli, że minister finansów wskazał na ministra spraw wewnętrznych i administracji jako decydującego o podziale tej sumy. Poprosił więc o poparcie ze strony komendanta głównego Policji w staraniach pracowników podległej mu formacji, by zostali wzięci pod uwagę w zapowiadanych na październik podwyżkach.

Komendant główny Policji odpowiedział, że w ocenie kierownictwa Policji przyznane pieniądze są przeznaczone na fundusz motywacyjny dla funkcjonariuszy. W wyniku podziału dla policjantów przypadło 30 mln zł. Decyzje w tej sprawie zostały już podjęte.

Stanowisko to poparł zastępca dyrektora Biura Finansów KGP insp. Cezary Jamrozik, powołując się na art. 48 ustawy budżetowej, który nie pozwala na zmiany w podziale przyznanych środków. Powiedział też, że jego biuro czyni starania, by kierow-

nictwo KGP wystąpiło do parlamentarzyistów w trakcie prac nad przyszłorocznym budżetem o dodatkowe pieniądze na podwyżkę uposażeń pracowników. Potrzeba ok. 7,5 mln zł, by ich średnie płace stanowiły 60 proc. plac policjantów.

Jak wynika z informacji przekazanej GP przez dyrektora Jamrozika, w bieżącym roku średnie planowane wynagrodzenie pracowników Policji wyniesie 1667 zł. Jest ono zaniżone zarówno w odniesieniu do poziomu przeciętnych plac w kraju (np. w I kwartale br. przeciętne wynagrodzenie wyniosło 2332 zł, a przeciętne wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw 2374 zł), jak i w stosunku do planowanych wynagrodzeń w resorcie spraw wewnętrznych (1739 zł).

Zastępca komendanta głównego Policji insp. Dariusz Nagański powiedział, że w sprawie plac pracowników Policji konieczne jest rozwiązanie systemowe, bo inaczej problem ten stanie się barierą w funkcjonowaniu całej formacji. Niemożliwe będzie np. pozyskiwanie pracowników na stanowiska kierownicze w służbach logistycznych bez odpowiednich wynagrodzeń. Postęp w tej dziedzinie nastąpi jednak nie wcześniej niż w 2006 roku. Ale trzeba pamiętać, że założenia do tego budżetu będą przyjmowane



w kwietniu-maju 2005 r. i należy być do tego przygotowanym. Insp. Nagański apelował jednocześnie, by wewnątrz formacji nie tworzyć podziału na mundurowych i niemundurowych.

– Zgoda buduje, niezgoda rujnuje. Nie pokazujemy na zewnątrz, że jesteśmy skonfliktowani – prosił dyrektor Biura – Gabinet KGP insp. Mirosław Skonieczny. Przyznał jednocześnie, że jest źle, jeśli dwie osoby wykonują tę samą pracę, a dostają różne pensje tylko dlatego, że jedna jest policjantem, a druga pracownikiem. – Musi być jasne, powiedział, jaka praca jest dla pracownika. Policjantów będziemy zabierać do pracy policyjnej.

Przewodniczącą Michał Ćwieka i pozostali związkowcy nie byli zadowoleni z przebiegu rozmowy. Oczeki-

wali wyraźnej deklaracji, na co jeszcze w tym roku mogą liczyć pracownicy Policji.

Podobnym sprawom była poświęcona narada w Wildzie działaczy pionu Policji Związku Zawodowego Pracowników Cywilnych MSWiA pod przewodnictwem Krzysztofa Kośli. Gościem związkowców był pełnomocnik komendanta głównego Policji ds. związków zawodowych mł. insp. Jan Gaładyk. Przedstawiciele obu związków zamierzają się spotkać z wiceministrem spraw wewnętrznych i administracji Andrzejem Brachmańskim oraz z przewodniczącą sejmowej Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych Bogdaną Bujakiem.

HANNA ŚWIESZCZAKOWSKA  
zdj. Krzysztof Potocki



## Niemiecko-polskie sympozjum

W dniach 27 września – 1 października br. w Centrum Europejskim landu Brandenburgia (Niemcy), mieszczącym się w Wyższej Szkole Policji w Basdorf koło Berlina, odbyła się pod auspicjami UE i Niemiecko-Polskiej Konferencji Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego. Wysoką Komisję ds. BRD Unii Europejskiej w Brukseli reprezentowała Carla de Vries, ze strony polskiej uczestniczyli w niej zastępcy komendantów wojewódzkich Policji nadzorujący służbę prewencji i ruchu drogowego, naczelnicy wydziałów rd oraz pracownicy merytoryczni tych wydziałów, wyróżniający się w działaniach profilaktycznych na rzecz bezpieczeństwa na drogach, a także przedstawiciele resortowych szkół policyjnych.

Delegacji polskiej, liczącej blisko 70 osób, przewodniczyli nadinsp. Henryk Tokarski – zastępca komendanta głównego Policji oraz insp. Aleksander Borkowski – dyrektor Biura Taktyki Zwalczenia Przestępczości KGP. Gospodarzy reprezentowali funkcjonariusze niemieckiej policji drogowej z landu Brandenburgia. Konferencję prowadził Klaus Zacharias, dyrektor brandenburskiego Centrum Europejskiego.

Podczas pięciu dni obrad dzielono się doświadczeniami w działaniach na rzecz bezpieczeństwa w ruchu drogowym w krajach członkowskich UE. W licznych referatach i prezentacjach przedstawiono filozofię oraz politykę Komisji Europejskiej w przeciwdziałaniu hekatombie motoryzacyjnej na drogach Europy.

Komisarz Carla de Vries z Holandii przypomniała, że rokrocznie w krajach UE w wypadkach drogowych ginie ok. 50 tys. ludzi. Celem Komisji Europejskiej, przedstawionym w tzw. białej księdze UE, jest redukcja tych tragicznych zdarzeń do roku 2010 o połowę. Ten ambitny program poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego (PAESR) jest trudny do wykonania, ale możliwy. Pod warunkiem aktywnego uczestnictwa w nim każdego z krajów członkowskich unii – podkreśliła komisarz de Vries. Temu

właśnie celowi mają służyć międzynarodowe konferencje i spotkania na rzecz bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Funkcjonariuszy policji drogowych. Ludzi najbardziej kompetentnych w dziedzinie zapobiegania wypadkom komunikacyjnym.

Równoległe z konferencją na temat bezpieczeństwa w ruchu drogowym w Wyższej Szkole Policji w Basdorf odbyło się spotkanie przedstawicieli TISPOL, międzynarodowego stowarzyszenia zrzeszającego policje drogowe z 22 krajów Europy. Polskę, która nie jest jeszcze członkiem tej organizacji, reprezentował – jako obserwator – kom. Marcin Flieger, zastępca naczelnika WRD KSP.

(Szerzej o międzynarodowych spotkaniach przedstawiciele naszej drogowki w jednym z najbliższych numerów GP).

JERZY PACIORKOWSKI  
zdj. autor

### Zmiany kadrowe

#### Komendant główny Policji:

\* z dniem 19 września 2004 r. zwolnił z pełnienia obowiązków na stanowisku dyrektora Biura Logistyki Policji KGP insp. Jana Rudnickiego – zastępcę dyrektora Biura Logistyki Policji KGP

\* z dniem 19 września 2004 r. zwolnił ze stanowiska zastępcy dyrektora Biura Logistyki Policji KGP i z dniem 20 września 2004 r. mianował na stanowisko dyrektora Biura Logistyki Policji KGP insp. Zbigniewa Czapłę.

## System „Pojazd” uruchomiony

Skuteczniejsza walka z przestępczością samochodową, a także wypełnienie wymogów nałożonych na Polskę przez Unię Europejską to dwa najważniejsze cele, które pozwoli osiągnąć uruchomiony przez Ministerstwo Infrastruktury system informatyczny „Pojazd”.

System, którego wdrożenie jest elementem rządowego programu „Bezpieczna Polska”, służy do obsługi procesu rejestracji pojazdów, a także do centralnej personalizacji dowodów rejestracyjnych. Oznacza to koniec przechowywania przez urzędy blankietów dowodów rejestracyjnych w kasach pancernych. Skończą się tym samym ich kradzieże, a co za tym idzie – wykorzystywanie ich przez przestępców do legalizacji skradzionych pojazdów. Od 1 października system działa w całym kraju – rola urzędnika w starostwie ogranicza się do przyjęcia od rejestrującego pojazd wszystkich niezbędnych danych, które następnie przesyłane są ze starostwa do Państwowej Wytwórni Papierów Wartościowych. Do starostwa wraca już gotowy, wypełniony blankiet, blankiet – dodajmy – zgodny ze wzorem obowiązującym w państwach Unii Europejskiej i tym samym czytelny dla unijnych urzędników i funkcjonariuszy.

– Uruchomienie systemu to ważny krok uczyniony w ramach programu „Bezpieczna Polska” – powiedział, prezentując założenia systemu w trakcie konferencji prasowej, dyrektor Departamentu Transportu Drogowego Ministerstwa Infrastruktury Maciej Wroński – mogą też zapewnić, że system będzie działał sprawnie – dodał. Ważne ze względu na ochronę mienia obywateli i walkę z przestępczo-

ścią będzie także to, że system „Pojazd” będzie współpracował z systemem ewidencji pojazdów.

– Współdziałanie obu systemów umożliwi prowadzenie skuteczniejszych poszukiwań skradzionych samochodów, a także pełną weryfikację danych pojazdu przed jego rejestracją – podkreślił zastępca dyrektora Departamentu Transportu Drogowego Andrzej Bogdanowicz.

System „Pojazd” został ściśle zintegrowany z Centralną Ewidencją Pojazdów i Kierowców. Wszystkie informacje, które przepływają między starostwami a wytwórcą dowodów rejestracyjnych, będą dostępne dla policjantów za pośrednictwem CEPIK. Pełne przeniesienie wszystkich danych ze starych systemów, które funkcjonowały w starostwach, do systemu „Pojazd” nastąpi najdalej do końca listopada br., jednak ze względu na tempo prac – do 28 września przeniesiono ponad 90 proc. danych o pojazdach – można mieć nadzieję, że nastąpi to znacznie wcześniej.

Sam dokument – jak poinformował dyrektor Wroński – nie będzie wymieniany przez użytkownika pojazdu na nowy – nastąpi to dopiero w chwili niemożności dokonywania kolejnych wpisów na starym blankiecie, jednak wszelkie informacje w nim zawarte już znajdują się w systemie „Pojazd”. 28 września br. w systemie znajdowało się około 13,5 mln pojazdów, dziś jest ich już znacznie więcej – każdego dnia Państwowa Wytwórnia Papierów Wartościowych produkuje około 10 tys. sponzorowanych, a więc przeznaczonych dla konkretnych odbiorców, dowodów rejestracyjnych.

KLAUDYUSZ KRYCZKA



# W sytuacji zagrożenia

cd. ze str. 1

terytorialnych, jak i organów administracji rządowej, przewidując możliwość wspierania finansowego społecznych organizacji ratowniczych. Wydatki przewidziane do finansowania z rezerwy celowej budżetu państwa i powiatów będą związane ze zdarzeniami o charakterze kryzysowym, np. powodzie, gradobicia, huragany, śnieżyce itp. Generalnie jednak finansowanie tworzenia tego systemu odbywa się na szczeblu jednostki, która system ten u siebie organizuje. Integracja ratownictwa i przewidziana w ustawie racjonalizacja powinny przynieść w skali ogólnopolskiej spore oszczędności.

Zastępca komendanta głównego Państwowej Straży Pożarnej nadbrygadier Piotr Buk stwierdził podczas zorganizowanej 21 września br. w Warszawie przez Związek Powiatów Polskich konferencji „Krajowy System Ratownictwa – teraźniejszość i przyszłość” – że system ten jest budowany od dołu i to właśnie władze gminne i powiatowe mają najwięcej do powiedzenia w tej spr-

wie. Z przytoczonych przez komendanta PSP danych wynika, że system będzie miał co robić. Z roku na rok przybywa interwencji – od 113 tysięcy z początków lat 90. do 400 tys. zanotowanych w ub.r. Wpływ na to wciąż rosnącą liczbę ma nie tylko wzrastające zagrożenie, ale także ogromny postęp w dziedzinie telekomunikacji. Dziś, kiedy prawie każdy ma telefon komórkowy, zgłoszeń jest dużo więcej.

Sytuacji zagrożenia nie można jednak kojarzyć tylko z powodzią, pożarem lub innego rodzaju klęską żywiołową. Polska jest jednym z krajów zagrożonych atakami terrorystycznymi. Stąd obecność na wspomnianej konferencji przedstawicieli Policji z zastępcą komendanta głównego nadinsp. Henrykiem Tokarskim na czele.

Naczelnik Wydziału Operacyjnego Biura Głównego Sztapu Policji KGP mł. insp. Mirosław Sobolewski zapoznał zebranych z rolą i zadaniami Policji w zwalczaniu terroryzmu. Stwierdził, że jest to zagrożenie tak naprawdę jeszcze w Polsce nieznane, bo dotąd nie mieliśmy z nim do czynienia. Po

każdej powodzi czy katastrofie służby pracujące nad likwidacją jej skutków wychodzą dużo bardziej doświadczone i wiedzę tę przenoszą na kolejne działania. Jeśli chodzi o terroryzm, takich działań nie prowadzono.

Największym zagrożeniem były do tej pory jedynie walki z pseudokibami na stadionach. Choć to z pewnością nie to samo, doświadczenie uczy, że najlepsze efekty osiąga się przy współpracy z pozapolicyjnymi organizacjami. Obecnie organ wydający zezwolenie na daną imprezę (mecz piłkarski, demonstrację itp.) odpowiada za jej przebieg. Dzięki temu na stadionach coraz częściej pojawia się monitoring, ochrona dokładnie sprawdza wnoszone przez kibiców przedmioty, a służby porządkowe mają prawo użycia siły fizycznej. To sprawia, że liczba policjantów zaangażowanych w starciach z kibicami oraz rannych funkcjonariuszy w ostatnich latach ulega stalemu zmniejszeniu.

W razie ataku terrorystycznego wprowadzono pięciostopniową skalę zagrożenia: zieloną, niebieską, żółtą, pomarańczową i czerwoną. Od żółtej

zaczyna się skoszarowanie policjantów w jednostkach, wstrzymanie urlopów i dni wolnych. Kiedy nastąpi atak terrorystyczny, w likwidacji jego skutków biorą udział wszystkie służby związane z systemem ratownictwa, a Policja tworzy nad nimi coś w rodzaju parasola ochronnego.

W konferencji uczestniczył także zastępca dyrektora Departamentu Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego MSWiA Piotr Kwiatkowski, który odpowiadał na liczne pytania przedstawicieli władz gminnych i powiatowych. Pytania i wątpliwości dotyczyły – jak się łatwo domyślić – sfery finansowania powstającego systemu, ale nie tylko. Wiele zastrzeżeń wzbudzał fakt, że obecnie funkcjonujący już w wielu rejonach kraju telefon 112 jest obsługiwany przez Policję, która ma na głowie zbyt wiele spraw, by zajmować się jeszcze tymi zgłoszeniami, często nienależącymi do jej kompetencji. Poruszano też kwestię budowania w każdej gminie systemu ratownictwa „na swój strój”, czemu stanowczo zaprzeczył dyrektor Kwiatkowski, twierdząc, że system jest jeden, a poszczególne rozwiązania mogą się różnić w różnych rejonach kraju, bo np. nie wszędzie występuje zagrożenie powodziami i trudno w tych gminach budować

służby reagujące na to zagrożenie, albo np. w dużych aglomeracjach, takich jak Warszawa nie da się wybudować jednego wspólnego systemu dla Policji, PSP, pogotowia ratunkowego, bo różnorodność zagrożeń jest zbyt duża i jeden numer 112 nie byłby w stanie obsłużyć ich wszystkich. W każdym państwie UE Policja ma swój osobny numer, a 112 przeznaczony jest dla innego rodzaju zagrożeń.

W dalszej części obrad zaprezentowano zebrany system C2, czyli zintegrowany, ogólnopolski system powiadomiania ratunkowego i zarządzania kryzysowego. C2 to system teleinformatyczny, oparty na zdefiniowanym i ujednoliconym w skali kraju zestawie procedur ratowniczych, wspierający zarządzanie kryzysowe na poziomie krajowym, wojewódzkim i powiatowym, oraz umożliwiający wymianę danych z Gminnymi Zespołami Reagowania. Jest on wzorowany na nowoczesnych systemach komunikacji bezpieczeństwa publicznego i ratownictwa sprawdzonych już w wielu krajach. System ten będzie obsługiwał telefony 112, 998 i 999. W efekcie jego stosowania znacznie poprawi się działanie wszystkich służb ratowniczych i zarządzania kryzysowego. □

TADEUSZ NOSZCZYŃSKI

## Interwencje rzecznika praw obywatelskich

# Nadgodziny w służbie

**Poważnym problemem dotyczącym funkcjonariuszy służb mundurowych jest duża liczba nadgodzin, za które nie otrzymują stosownego wynagrodzenia bądź ekwiwalentu w postaci czasu wolnego. Spowodowane jest to faktem, że w poszczególnych formacjach czas służby funkcjonariusza jest określony wymiarem jego obowiązków z uwzględnieniem prawa do wypoczynku.**

**C**zas pełnienia służby funkcjonariusza Straży Granicznej wynosi 40 godzin tygodniowo w przyjętym okresie rozliczeniowym, nieprzekraczającym trzech miesięcy. Dla funkcjonariusza Służby Więziennej z kolei wynosi 160 godzin w rozliczeniu czterotygodniowym (jeśli w tym okresie nie było dodatkowych dni wolnych od służby). W zamian za czas służby przekraczający te normy funkcjonariuszom przysługuje czas wolny od służby, w tym samym wymiarze co nadpracowany. Taki stan prawny powoduje, że w przypadku wystąpienia dni wolnych od pracy funkcjonariusze pełniący służbę w systemie wielozmianowym natychmiast wypracowują nadgodziny. Ponadto służba funkcjonariuszy może być przedłużana na polecenie przełożonych, w wyniku wystąpienia stanów nadzwyczajnych bądź kryzysowych oraz zastępstwa osób nieobecnych – np. przebywających na zwolnieniach lub urlopach. W wyniku takich regulacji funkcjonariusze mundurowi ciągle przekraczają normy czasu służby określone w ustawach pragmatycznych. Doprowadziło to do takiej sytuacji, że w końcu roku 2001 w Straży Granicznej było ponad 800 000 nadgodzin, a w Służbie Więziennej około 1 600 000. Problemy związane z brakiem uzyskania czasu wolnego za nadgodziny przez funkcjonariuszy występują także i w innych służbach, takich jak: Policja, Państwowa Straż Pożarna, Służba Celna, Biuro Ochrony Rządu, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencja Wywiadu.

Podnoszona kwestia jest szczególnie uciążliwa dla funkcjonariuszy także i z tego powodu, że nie istnieją regulacje zawarte w określających ich status prawny ustawach pragmatycznych, które umożliwiłyby uzyskiwanie wynag-

rodzenia za nadgodziny. Utrudnione jest także dochodzenie tego typu roszczeń przed sądem. Nadmienić należy, że stosunek służbowy funkcjonariuszy nie jest stosunkiem pracy, regulowanym przez prawo pracy, lecz ma charakter stosunku administracyjno-prawnego. Charakteryzuje go dyspozycyjność i podległość, z którą związany jest czas służby, uregulowany w sposób odmienny od ogólnie obowiązujących zasad. Pojęcie „pracy w godzinach nadliczbowych” jest natomiast ściśle związane z normowaniem czasu pracy. W stosunkach zatrudnienia tego typu, jak stosunki służbowe funkcjonariuszy, charakteryzujące się znaczną zależnością (dyspozycyjnością) zatrudnionego wobec przełożonych, nie obowiązują żadne ustawowe normy czasu pracy. Powoduje to wątpliwości teoretyków prawa w kwestii zastosowania względem funkcjonariuszy art. 4 ust. 2 Europejskiej Karty Społecznej sporządzonej w Turynie 18 października 1961 r. (Dz.U. z 1999 r. nr 8, poz. 67) określającego, że: *w celu zapewnienia skutecznego wykonywania prawa do sprawiedliwego wynagrodzenia, umawiające się strony zobowiązują się uznać prawo pracowników do zwiększonej stawki wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, z zastrzeżeniem wyjątków w przypadkach szczególnych*. Wyjątki te nie zostały jednak w karcie zawarte. Karta wraz z protokołem została ratyfikowana przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej 10 czerwca 1997 r. i zgodnie z art. 87 Konstytucji RP jest zaliczana do źródeł powszechnie obowiązującego prawa.

Obecnie funkcjonariuszom wypłacane jest wynagrodzenie za nadgodziny jedynie w przypadku rezygnacji ze służby bądź odejścia na emeryturę. Tak obowiązujący stan prawny, przy

niewystarczającej obsadzie etatowej, powoduje ciągle zwiększanie się liczby nadgodzin poszczególnych funkcjonariuszy i nie jest możliwy do rozwiązania bez przeznaczenia na ten cel dodatkowych środków finansowych oraz zmiany obowiązujących w tym zakresie przepisów prawnych. Problem ten był przedmiotem wystąpienia rzecznika praw obywatelskich do ministra spraw wewnętrznych i administracji oraz ministra sprawiedliwości. Rzecznik zwracał się o wprowadzenie zmian legislacyjnych dotyczących czasu służby, umożliwiających funkcjonariuszom dokonywanie wyboru w postaci wykorzystania przysługującego im czasu wolnego, w tym samym wymiarze co dodatkowo wypracowany bądź uzyskania za nadgodziny stosownego wynagrodzenia. Naturalnie wówczas liczba ponadnormatywnego czasu służby w przyjętym okresie rozliczeniowym powinna być ściśle określona. Ma to uzasadnienie z tego względu, że tworzenie samych dodatkowych etatów jest bardziej kosztowne niż wypłacanie wynagrodzenia za nadgodziny, gdyż ze zwiększoną liczbą funkcjonariuszy wiąże się dodatkowa liczba pracowników administracyjnych, obowiązek wypłaty dodatkowych ekwiwalentów mundurowych oraz dodatkowe zaopatrzenie w odpowiedni sprzęt i opłacanie niezbędnych świadczeń. Argumenty te, z uwagi na trudną sytuację finansową

publicznych, nie znalazły u adresatów wystąpień oczekiwanego zrozumienia. Ostatecznie rzecznik w piśmie do premiera zauważył, że w demokratycznym państwie prawa – prawą i wolnością obywatelskie nie mogą być uzależniane od stanu budżetu państwa. Wysokość zasobów finansowych państwa nie powinna stanowić podstawy i usprawiedliwienia do odmowy podejmowania działań legislacyjnych zmierzających do likwidacji stanu niezgodnego z prawem. Postępowanie takie byłoby sprzeczne z zasadą uwzględniania z urzędu słusznego interesu państwowego oraz interesu obywateli, a także z zasadą zaufania obywateli do organów państwa.

W odpowiedzi szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów poinformował, że w służbach mundurowych podjęte zostały działania zmierzające do ograniczenia zjawiska lawinowego narastania liczby nadgodzin, a w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji zainicjowano prace legislacyjne zmierzające do wprowadzenia w ustawach pragmatycznych służb mundurowych przepisów prawnych umożliwiających uzyskanie wynagrodzenia za dodatkowo wysłużone godziny. Miejmy nadzieję, że ta obietnica szybko zostanie zrealizowana. □

KWOCIECH KARDACZ

(Zespół Praw Żołnierzy, Funkcjonariuszy Służb Publicznych i Cudzoziemców, Biuro RPO)



## HOLSTERS HPE POLSKA

Kompleksowe wyposażenie policyjnych pododdziałów specjalnych

kabury FOBUS, kabury SAFARILAND, kabury i pokrowce ze skóry i tkaniny syntetycznej, hełmy kuloodporne, tarcze balistyczne, kamizelki kuloodporne, kombinzony, kominiarki i rękawice z niepalnej tkaniny KERMEL, gogle balistyczne, nakolanniki, nakolietniki, obuwie taktyczne, zestawy szybkiego wejścia Dynamic Entry, drabiny szturmowe QUIKSTEP, kamizelki antyuderowe, kamizelki taktyczne - producent kajdanki metalowe szczękowe, maski gazowe, ręczne miotacze pieprzu

Wyłączny przedstawiciel w Polsce:  
ARMOR HOLDINGS, SAFARILAND, HATCH, FOBUS

25-558 Kielce ul. Robotnicza 10  
e-mail: hpe@hpe.pl  
tel./fax +48 (41) 362 51 42 tel. +48 (41) 331 76 90



# Dary prosto z serca

Chyba jeszcze nigdy sala konferencyjna w KGP przy ul. Domaniewskiej nie gościła tylu małych artystów, jak w ostatni poniedziałek września br. Siedemdziesięcioro dzieci z Ługańska (Ukraina) w programie artystycznym wyrażało wdzięczność dla naszej Policji za to, że dzięki niej bezpiecznie spędziło wakacje w Polsce.

Do naszego kraju przyjechały dzięki Caritasowi, który już od siedmiu lat organizuje wypoczynek dla dzieci z najuboższych polskich rodzin mieszkających za wschodnią granicą. Warto przypomnieć, że od 2003 roku w ośrodku Caritasu w Popowie nad Bugiem organizowane są również kolonie dla dzieci funkcjonariuszy i pracowników Policji znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej – jest to możliwe dzięki ludziom dobrej woli, m.in.: Zarządowi Zakładowemu Związku Zawodowego Pracowników Cywilnych MSWiA KGP i jego przewodniczącej Barbarze Szerłowskiej-Heman, kapelanowi KGP ks. Janowi Kotowi, dyrektorowi Caritas Polska Diecezji Płockiej ks. dr. Jerzemu Zajacowi (szerzej na ten temat pisaliśmy w GP nr 29 z 29/04) i, oczywiście, komendantowi głównemu Policji gen. insp. Leszkowi Szerderowi, który wyasygnował na ten cel pieniądze. W sumie w br. Caritas Polska zapewnił wypoczynek dla 104 tys. dzieci mieszkających na stałe w naszym kraju, dla 5700 dzieci polskiego pochodzenia zza wschodniej granicy i dla 40. z Rumunii.

– Jesteśmy bardzo wdzięczni Policji, że we wszystkich naszych ośrodkach, gdzie wypoczywały dzieci, organizowała spotkania dotyczące problematyki bezpieczeństwa – mówi Mirosława Łucko z Caritas Polska. –



Na harmonii przygrywał Andrej Trigorewicz

Bawiła się cała sala



mat pisaliśmy w GP nr 29 z 29/04) i, oczywiście, komendantowi głównemu Policji gen. insp. Leszkowi Szerderowi, który wyasygnował na ten cel pieniądze. W sumie w br. Caritas Polska zapewnił wypoczynek dla 104 tys. dzieci mieszkających na stałe w naszym kraju, dla 5700 dzieci polskiego pochodzenia zza wschodniej granicy i dla 40. z Rumunii.

– Jesteśmy bardzo wdzięczni Policji, że we wszystkich naszych ośrodkach, gdzie wypoczywały dzieci, organizowała spotkania dotyczące problematyki bezpieczeństwa – mówi Mirosława Łucko z Caritas Polska. –

Nie miały one formy suchych wykładów, lecz pogadanek, a towarzyszyły im konkursy i zabawy. Dzieci dużo wyniosły z tych spotkań – dowiedziały się m.in., jak się zachowywać nie tylko na przejściach dla pieszych, ale również, co robić, by unikać zagrożeń związanych z przemocą w szkole, na podwórku. Policjanci rozmawiali też z nimi na temat uzależnień od papierosów, alkoholu, narkotyków.

Dzieci z Ługańska były ostatnią grupą, oczywiście w tym roku, dla której Caritas zorganizował wypoczynek w naszym kraju. One też, w imie-

niu własnym, ale również wszystkich dzieci, które wypoczywały w Polsce, podziękowały naszej Policji za jej trud oraz opiekę. Zrobiły to tańcem i śpiewem, w wykonanie których włożyły nie tylko swoje umiejętności, ale również serca. Między innymi Zespół Barwinek zaprezentował tańce ukraińskie (prywatny, huculski, hopak), polskie (krakowiak), białoruskie (lawnonich), a Zespół Kwitonia całą gamę piosenek – od lirycznych, przez rockowe, na pieśniach ludowych kończąc – zarówno ukraińskich (z niezapomnianymi „Sokołami” na czele), jak i polskich (m.in. „Szła dzie-

Korespondencja własna z Berlina

## Niezgoda na bierność

Przewodniki turystyczne opisują berlińską dzielnicę Kreuzberg jako mozaikę kultur, królestwo turystów, rzemieślników i studentów. Tu znaleźli dach nad głową różnorodni imigranci, najliczniejsi z Turcji. Są też Kurdowie, Arabowie, Włosi, Polacy, osoby o statusie bezpaństwowców, m.in. z Palestyny. Stanowią w Kreuzbergu prawie połowę mieszkańców.

Wielu z nich jeszcze w latach 80. zasiedliło pustostany.

Tylko część utrzymuje się z legalnych źródeł. Wielu żyje z przestępstwa, bo nie nauczyli się języka niemieckiego, nie skończyli szkoły, nie zdobyli zawodu, by mieć szansę na znalezienie pracy. Problemem jest duża liczba narkomanów i pośredników w handlu narkotykami. W całym Berlinie można doliczyć się 6-9 tys. uzależnionych od narkotyków, połowa z nich mieszka w dzielnicy Kreuzberg. Szacuje się, że każdy z nich wydaje od 5 do 50 euro dziennie na narkotyki, a wszyscy ok. 15 tys. euro dziennie i 450 tys. euro miesięcznie. Te pieniądze muszą jakoś zdobyć. Zarabiający na narkomanach, w różny sposób „piorą” w Kreuzbergu pieniądze pochodzące z przestępstwa.

W środowisku, gdzie tak wiele osób cierpi niedostatek i nie widzi szans na zmianę, zwolenników znaj-

dųjų poglądy ekstremalnie lewicowe. Nie są zadowoleni przede wszystkim młodzi. Za brak możliwości wyjścia z dzielnicowego getta obwiniają państwo niemieckie i dają temu upust co roku 1 maja. Tego dnia wychodzą na ulice i demolują wszystko, co się da. Potem znowu zgadzają się na rzeczywistość, aż do następnego „święta majowego”.

Kilka lat temu spotkały się cztery osoby stale mieszkające w Kreuzbergu, które uznały, że tak dalej być nie może, że trzeba przede wszystkim skończyć z corocznymi wybuchami wandalizmu. Potem grupa powiększyła się o dalsze dwie osoby, a obecnie jest w niej 3 Turków, 2 Niemki i Kurd. Wokół nich skupiają się inni zwolennicy przeciwdziałania agresji. Przeprowadzono ankietę, zadając mieszkańcom dzielnicy pytanie, czy chcą, aby 1 maja był obchodzony jak do tej pory. Tylko młodzi opowiedzieli

się za tym, starsi mieszkańcy natomiast domagali się porządku i spokoju. Mając takie parcie grupy inicjatywnej rozwinęła plakaty z apelem do młodych mieszkańców dzielnicy, by zaniechali corocznej akcji demolowania otoczenia. Apeł okazał się nieskuteczny.

Nowy pomysł polegał na zorganizowaniu święta majowego we współpracy z policją. Był ryzykowny, bo mieszkańcy Kreuzbergu nie darzą policjantów sympatią. Między innymi dlatego, że interwencje niektórych stróżów prawa w święta 1-majowe były bardzo brutalne.

Policja była otwarta i chętna do rozmów. Chciała, jak ocenia należąca do grupy inicjatywnej Silke Fischer, pokazać „ludzką twarz”. Policjanci organizowali pogadanki w szkołach przed 1 maja oraz imprezy sportowe. Inicjatorzy nowego sposobu świętowania postarali się, by w wielu miejscach dzielnicy ustawiono estrady, na których odbywały się imprezy artystyczne.

Teraz zamieszki i akty wandalizmu, jakie tradycyjnie wiążą się ze świętem majowym w Kreuzbergu, mają mniejszą skalę, bo wielu mieszkańców nie akceptuje agresywnych zachowań demonstrujących, nie pomaga, jak kiedyś, rozrabiającym, rozbito solidarność sprzyjającą wandalom.

Kontakty nawiązane przez policję ze środowiskami młodzieżowymi w związku ze świętem 1 maja są podtrzymywane przez cały rok. Dobrą płaszczyzną porozumienia jest sport, bo wielu policjantów należy do klubów sportowych, w których trenuje także młodzież.

Pani Silke Fischer uważa, że z powodu oszczędności finansowych organy państwowe wycofują się ze swoich zadań. Inicjatywa zawiązana w dzielnicy Kreuzberg wokół święta majowego dowodzi, że te zadania przejmują grupy obywateli oraz współpracującą z nimi policja.

Kolejnym wyzwaniem dla tej współpracy jest przemoc w rodzinach, charakterystyczna zwłaszcza dla stosunków tureckich, gdzie kobieta jest poddana nie tylko męża (przy czym powszechne jest wydawanie za mąż 13-letnich dziewczynek i ich obrzezanie), ale wszystkich mężczyzn. Na ulicach Berlina można często zaobserwować, że matki – Tur-

czynki ze świętym spokojem znoszą kaprysy i agresywne zachowanie swoich nawet kilkuletnich synów.

Zdaniem pani Fischer, rozpowszechnia się w środowisku imigrantów tureckich wiedza, że nie wolno bić żony. Dotąd urzędy niemieckie traktowały ten problem jako sprawę prywatną. Teraz to się bardzo powoli zmienia i niektóre kobiety tureckie mają odwagę zadzwonić po policję, gdy są maltretowane przez mężczyzn w rodzinie. Do policji docierają też nieformalne informacje o takich przypadkach.

Grupa, która przybrała nazwę „Sieć święto majowe”, jest przekonana, że policja bez udziału społeczeństwa nie zagwarantuje bezpieczeństwa. Na siłę nie można odpowiadać siłą, bo ona wywołuje protesty i solidarność społeczną, z którą nie sposób wygrać. Potrzebne jest jednocześnie zdefiniowanie granic między zadaniami policji a przedstawicielami lokalnej społeczności w zapobieganiu przemocy. Współpraca wymaga



Ocalały fragment muru berlińskiego na terenie dzielnicy Kreuzberg



weczka do laszczka"). Dzieci recytowały też wiersze polskich poetów, m.in. Marii Konopnickiej.

Występom, trwającym prawie dwie godziny, przyglądali się i przysłuchiwali z zachwytem i podziwem komendant główny Policji gen. insp. Leszek Szreder, zastępca dyrektora Biura – Gabinet Komendanta Głównego Policji mł. insp. Wiesław Ciepiela, przewodnicząca Zarządu Zakładowego ZZPC MSWiA KGP Barbara Szerowska-Heman, pełnomocniczka Caritasu ds. wypoczynku dzieci Mirosława Łucko.

– Jestem wzruszony – powiedział komendant Leszek Szreder. – Daliście piękny, profesjonalny koncert. Słuchając was, przypominałem sobie młode lata, kiedy też jeździłem na kolonie, bawiłem się i śpiewałem piosenki chociaż, niestety, nigdy nie dysponowałem takimi jak wy zdolnościami wokalnymi. Macie olbrzymie talenty, nie zmarnujcie ich.

**GRAŻYNA  
BARTUSZEK  
zdj. autorka**



**8-letnia Wiki ślicznie zaśpiewała piosenkę o maleńkich gnomikach**

też zmiany postaw, dotąd nierzadko wrogich, po obu stronach.

Politolog prof. dr Hans-Jürgen Lange z Rhein Ruhr Institut uważa, że do obecnych problemów społecznych i związanych z bezpieczeństwem w Niemczech przyczyniła się błędna polityka migracyjna. Przed laty werbowano ludzi do pracy z Turcji, z Włoch i nie dopuszczano ich do szkół, uważając, że wrócą do siebie. Okazało się, że ci ludzie zostali, a teraz brakuje dla nich pracy. W rodzinach tureckich problemy pogłębia zakaz pracy obowiązujący kobiety. Dzieci nie mają szans na wyjście z getta dla obcokrajowców, bo nie rozumieją języka niemieckiego i nie mogą uczyć się w szkołach, gdzie nauczają się po niemiecku. Bariera językowa jest nie do pokonania już na etapie nauczania początkowego.

Prof. Lange mówi też o braku diagnozy problemów imigrantów, o niepublikowaniu analiz na ten temat z obawy przed otrzymaniem etykiety rasisty. Z kolei bierność przyczynia się do potęgowania atmosfery niechęci wobec obcokrajowców, za których w Niemczech uznawani są przede wszystkim wyznawcy islamu. Ta niechęć sprawia, że nawet postępowi Turcy, skłonni do asymilacji, nie mogą znaleźć mieszkań w tzw. lepszych dzielnicach, nie mogą kształcić dzieci w szkołach o wyższym poziomie. A na nastrojach ksenofobicznych żerują partie skrajnie prawicowe. Politycy z tych partii, jak twierdzi pani Silke Fischer, najchętniej ograniczyliby przestępczość i narkomanię do takich dzielnic, jak Kreuzberg, i patrzyli na nią przez palce.

**HANNA ŚWIESZCZAKOWSKA**

## Recenzja

# Komentarz do wykroczeń

**J**anusz Lewiński jest dobrze znany czytelnikom „Gazety Policyjnej”. Absolwent Wydziału Prawa UW i Studium Podyplomowego Prawa Karnego na tej uczelni, od 1956 r. specjalizuje się w problematyce prawa o wykroczeniach, jest autorem licznych publikacji oraz wykładowcą na szkoleniach z tej dziedziny. Jest członkiem Komisji do spraw Reformy Prawa Karnego przy Ministrze Sprawiedliwości, która opracowała projekt kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia. Jest także naszym współpracownikiem i autorem wielu artykułów z tej dziedziny prawa, które ukazywały się w GP.

Niedawno na półkach księgarskich znalazło się III wydanie jego „Komentarza do kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia”, który uwzględnia zmiany wprowadzone po 20 września 2003 r. do komentowanego kodeksu (Dz.U. z 2003 r., nr 213, poz. 2081) i do przepisów go wprowadzających (Dz.U. z 2003 r., nr 222, poz. 2200 i z 2004 r. nr 148, poz. 1550) oraz zmiany w przepisach wykonawczych do kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia i do kodeksu postępowania karnego, a także bieżące orzecznictwo SN, dotyczące bezpośrednio lub pośrednio postępowania w sprawach o wykroczenia. *Zmiany te – pisze J. Lewiński – dotyczą tak wielu i tak ważnych przepisów (w szczególności w zakresie czynności wyjaśniających i postępowania nakazowego), że zaszła konieczność opracowania na nowo komentarza do kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia, uwzględniającego także wydane w tym czasie liczne przepisy wykonawcze (zarówno do kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia, jak i do kodeksu postępowania karnego) oraz orzecznictwo Sądu Najwyższego dotyczące bez-*

*pośrednio lub pośrednio problematyki postępowania w sprawach o wykroczenia.*

Uchwalony 24 sierpnia 2001 r. kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia normuje postępowanie przed sądami. Czyni to w dwójki sposób: samodzielnie lub przez odesłanie do określonych przepisów kodeksu postępowania karnego. Powstaje więc konieczność posługiwania się prawie zawsze tymi dwoma kodeksami jednocześnie. Mając to na względzie, autor uznał za celowe przytaczanie w całości brzmienia tych przepisów, które stosuje się w postępowaniu w sprawach o wykroczenia.

O ile potrzeba komentowania przepisów k.p.w., normujących samodzielnie poszczególne kwestie, nie ulegała wątpliwości, o tyle rozważenia wymagała sprawa komentowania wskazanych w nim przepisów kodeksu postępowania karnego. W tym przypadku autor ograniczył swój komentarz do niezbędnego minimum, odsyłając zainteresowanych zgłębieniem tematu do publikacji T. Grzegorzczaka „Kodeks postępowania karnego. Komentarz” i do prezentowanego w nim orzecznictwa SN. Tomasz Grzegorzczak, będąc przewodniczącym zespołu do spraw ujednolicenia rozwiązań prawa karnego i prawa wykroczeń w Komisji do spraw Reformy Prawa Karnego przy Ministrze Sprawiedliwości, był jednocześnie głównym autorem przygotowanego przez ten zespół projektu kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia.

„Komentarz...” Janusza Lewińskiego to publikacja, która powinna się znaleźć w bibliotece każdego policjanta z tzw. linii – zarówno mundurowego (prewencja, ruch drogowy), jak i operacyjnego (służba dochodzeniowo-śledcza). Do nich m.in. adresowane są działy: III – Strony, obrońcy i pełnomocnicy; V – Dowody; VI – Środki przymusu; VII – Czynności wyjaśniające; VIII – Postępowanie zwyczajne; IX – Postępowania szczególne.

W dziale III autor charakteryzuje instytucję oskarżyciela publicznego, którym z reguły we wszystkich sprawach o wykroczenia jest Policja (art. 17 par. 1 k.p.w.). W następnym daje komentarz do przeszukania (art. 44 par. 1 k.p.w.).

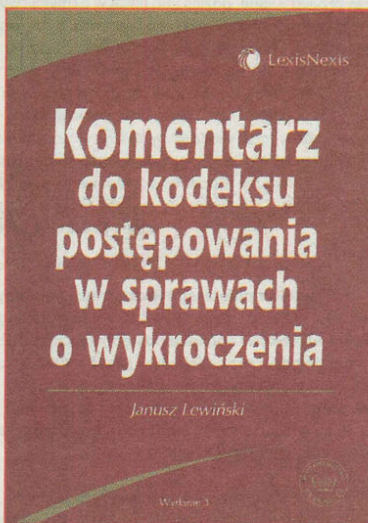
Jak postępować z zatrzymanym, jakie ma on prawa, na jak długo można go zatrzymać; na czym polega zabezpieczenie i zajęcie przedmiotów oraz inne środki przymusu (art. 49–53 k.p.w.) – kwestie te wyjaśnia J. Lewiński w dziale VI – Środki przymusu.

Do obowiązków Policji należy też przeprowadzenie tzw. czynności wyjaśniających (zleca je prokurator na podstawie art. 56 par. 1 k.p.w.) oraz postępowania zwyczajnego, którego efektem jest wniosek o ukaranie. Jak powinien wyglądać taki wniosek, aby sąd go nie odrzucił? Jaka jest rola oskarżyciela publicznego podczas rozprawy? – zagadnienia te omówione zostały w działach VII i VIII. W dziale IX – Postępowania szczególne, autor daje swój komentarz do postępowania przyspieszonego, nakazowego i mandatowego (art. 89–102 k.p.w.). Grzywna w drodze mandatu karnego, to najczęściej stosowana przez funkcjonariuszy Policji forma karania za wykroczenia. Co mówi o niej kodeks? – wyjaśnia autor publikacji.

Dodajmy – wyjaśnienia w sposób bardzo komunikatywny, klarowny. Nie trzeba więc być zawodowym prawnikiem, aby skorzystać z przedstawionego komentarza.

Książkę J. Lewińskiego uzupełnia przydatny skorowidz przedmiotowy.

**JERZY PACIORKOWSKI**



**Janusz Lewiński: Komentarz do kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia.** Wyd. 3. Wyd. Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2004, s. 383.

## Dziennikarz nie powinien posługiwać się żargonem policyjnym

Red. Agata Łukaszewicz w artykule „Prędkość głównym przewinieniem” (Rz z 17–18 lipca 2004 r.), dotyczącym popelnienia przez kierowców tzw. wykroczeń drogowych i nakładania za nie kar, niepotrzebnie posługuje się żargonem policyjnym i do tego wprowadza czytelników w błąd co do wysokości grzywny nakładanej w drodze mandatu karnego.

W omawianym artykule ani razu nie pada określenie „mandat karny”, mimo że chodzi wyłącznie o mandat w rozumieniu przepisów kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia, określanego przeze mnie dalej jako k.p.w. Zgodnie z art. 32 tego kodeksu mandat karny jest jedną z postaci rozstrzygnięć, jakie zapadają w postępowaniu w sprawach o wykroczenia. W rozdz. 17 k.p.w. mowa jest o postępowaniu mandatowym i nakładaniu grzywny w drodze mandatu karnego.

W związku z powyższym nie można uznać za poprawne takich stwierdzeń, jak:

• „(...) w 2003 r. kierowcy zapłacili niewiele ponad 2 mln mandatów”. Co to oznacza? Czy tytuł kierowców ukaranych zostało grzywną w drodze mandatu karnego, czy tytuł naprawdę uiszczo grzywnę nałożoną w drodze mandatu karnego (płaci się grzywnę, a nie mandat karny)? Mając na uwadze, że dominiującą postacią jest mandat karny kredytowany, to, z uwagi na znane trudności z wyegzekwowaniem grzywny w trybie przepisów o postępowaniu egzekucyjnym w administracji, chodzić może wyłącznie o liczbę grzywn nałożonych w drodze mandatu karnego (wystawionych mandatów karnych).

• „Mandaty i wypadki”. Tak określony śródtytuł może sugerować, że chodzi np. o mandaty poselskie i wypadki;

• „Najtańszy mandat kosztuje kierowcę 50 zł, najdroższy 1000 zł”. Jak już wskazałem, mandat karny jest jedną z postaci rozstrzygnięcia wydawanego w postępowaniu w sprawach o wykroczenia

(obok np. wyroku), a nie towarem, który się kierowcy sprzedaje.

Nie jest prawdą, że najniższą grzywną nakładaną w drodze mandatu karnego jest grzywna w wysokości 50 zł. Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia nie określa, co prawda, dolnej granicy wysokości grzywny nakładanej w drodze mandatu karnego, lecz z art. 24 par 1 kodeksu wykroczeń wynika, że jest nią kwota 20 zł. Nawet we wspomnianym przez autorów tzw. tryfikatorze mandatów karnych za przekroczenie dopuszczalnej prędkości do 10 km/h można być ukaranym w drodze mandatu karnego wyłącznie grzywną do 50 zł, a więc od 20 do 50 zł.

Prawdą jest, że w drodze mandatu karnego można nałożyć grzywnę do 1000 zł w sytuacji, gdy czyn sprawcy wyczerpuje znamiona wykroczeń określonych w dwóch lub więcej przepisach ustawy (tj. gdy zachodzi zbieg przepisów ustawy, o którym mowa w art. 9 par. 1 kodeksu wykroczeń),

lecz podany przykład nasuwa zastrzeżenia. Zdaniem autorki, może to nastąpić np. w razie, gdy kierowcy „nie tylko wjeżdżają na skrzyżowanie na czerwonym świetle, ale i powodują kolizję”. Otóż w takim wypadku zachodzi tzw. pozorny zbieg przepisów ustawy. Art. 92 par. 1 k.w. (dot. niezastosowania się do sygnału drogowego) zostaje pochłonięty przez art. 86 par. 1 k.w. (dot. kolizji drogowej), a to oznacza, że nie ma zbiegu przepisów ustawy, a tym samym, że na sprawcę wykroczenia można w drodze mandatu karnego nałożyć grzywnę w kwocie do 500 zł.

Mam świadomość, że trudne kwestie prawne trzeba przedstawiać w przystępny sposób. Problematyka postępowania mandatowego nie jest jednak na tyle trudna, aby nie posługiwać się językiem ustawodawcy – zwłaszcza gdy jest ona prezentowana w dziale „Prawo co dnia” Rzeczpospolitej.

**JANUSZ LEWIŃSKI**



# Sprawdź się!

Dla wielu egzamin na stopień aspiranta czy podkomisarza to koniec policyjnej edukacji, owszem, coś się w tej kwestii powoli zaczyna zmieniać, ale wciąż zasadą jest, że im dłużej policjant skończył szkołę, tym coraz mniej wie o wszystkim, czym nie zajmuje się w codziennej pracy. Brak wiedzy nie przeszkadza aż tak bardzo i nie wiąże się z żadnymi konsekwencjami wtedy, gdy na problem natrafimy sami i sami – pod warunkiem, że wiemy gdzie szukać – możemy go rozwiązać. Są jednak sytuacje, w których brak wiedzy niesie ze sobą konsekwencje: czasami będzie to po prostu wstyd, czasami niemożność odpowiedzenia na najprostsze nawet pytanie podważa zaufanie do Policji, czasami jednak nieumiejętne zachowanie, które oczywiście może wynikać zarówno z braku wiedzy, jak i z braku doświadczenia, może mieć konsekwencje dużo, dużo poważniejsze.

Bywa też tak, że pewne informacje, choć na co dzień nie przywoływane, gdzieś tam tkwią w pamięci i wystarczy je po prostu odświeżyć, aby sprawdzić, czy jeszcze tam są, czy może pewnych podstawowych rzeczy warto nauczyć się od nowa. Postanowiliśmy więc dać wszystkim chętnym możliwość sprawdzenia swojej wiedzy. Na początek – ponieważ broń posiada każdy policjant i każdy musi wiedzieć, w jakich sytuacjach można lub należy jej użyć – test przede wszystkim ze szczególnych warunków i sposobu postępowania przy użyciu broni palnej.

oprac. KLAUDIUSZ KRYCZKA

**1. Zgodnie z przepisami Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 21 maja 1996 r. w sprawie szczególnych warunków i sposobu postępowania przy użyciu broni palnej przez policjantów (Dz.U. z dnia 7 czerwca 1996 r.), przy podejmowaniu decyzji o użyciu broni palnej policjanci są obowiązani postępować:**

- a) w sposób, który możliwie najszybciej pozwoli zakończyć interwencję
- b) ostrożnie
- c) po uprzednim zawiadomieniu dyżurnego, jeśli ludzkie życie lub zdrowie nie jest bezpośrednio zagrożone
- d) ze szczególną rozwagą.

**2. Przez użycie broni rozumiemy:**

- a) już samo wyjęcie broni z kabury i przeładowanie jej
- b) oddanie co najmniej strzału ostrzegawczego
- c) oddanie strzału w kierunku osoby
- d) oddanie strzału w kierunku osoby w celu jej obezwładnienia.

**3. Gdy z zachowania osoby posiadającej broń lub niebezpieczne narzędzie nie wynika, że wszelka złotka w działaniu groziłaby bezpośrednim niebezpieczeństwem dla życia lub zdrowia ludzkiego, policjant przed użyciem broni palnej, po uprzednim okrzyku „Policja!” powinien:**

- a) oddać strzał ostrzegawczy
- b) krzyknąć „Stój, bo strzelam!”
- c) wezwać osobę do zachowania zgodnego z prawem
- d) oddać strzał w kierunku osoby.

**4. Każde użycie broni musi być poprzedzone okrzykiem:**

- a) „Stój, bo strzelam!”
- b) są sytuacje, w których żaden okrzyk nie jest wymagany
- c) „Policja!”
- d) „Policja – stój, bo strzelam!”

**5. W każdym przypadku użycia broni palnej lub oddania strzału ostrzegawczego policjant jest obowiązany niezwłocznie powiadomić:**

- a) bezpośredniego przełożonego
- b) dyżurnego najbliższej jednostki
- c) właściwego miejscowo prokuratora
- d) komendanta najbliższej jednostki.

**6. W stosunku do kobiet o widocznej ciąży nie wolno użyć broni w przypadku:**

- a) w takim przypadku nigdy nie wolno użyć broni, należy użyć innych środków przymusu bezpośredniego
- b) jeśli bezprawnie usiłuje przemocą odebrać broń palną osobie uprawnionej do jej posiadania
- c) dokonania przez nią gwałtownego, bezpośredniego i bezprawnego zamachu na konwój ochraniającej osoby, pieniądze albo inne przedmioty wartościowe
- d) ucieczki zatrzymanej, tymczasowo aresztowanej lub odbywającej karę pozbawienia wolności, jeśli jej ucieczka stwarza zagrożenie dla życia albo zdrowia ludzkiego.

**7. Użycie broni palnej przez policjanta:**

- a) powinno następować w sposób wyrządzający możliwie najmniejszą szkodę osobie, przeciwko której użyto broni palnej
- b) musi następować w sposób wyrządzający możliwie najmniejszą szkodę osobie, przeciwko której użyto broni palnej
- c) powinno następować w taki sposób, by nie doprowadzić do śmierci osoby, w stosunku do której użyto broni palnej
- d) musi następować w taki sposób, by nie doprowadzić do śmierci osoby, w stosunku do której użyto broni palnej, chyba że zagrożone jest życie policjanta lub innej osoby.

**8. Policjant ma prawo użyć broni palnej, jeżeli:**

- a) z oceny policjanta wynika, że użycie broni będzie w danym przypadku skuteczne
- b) użyte środki przymusu bezpośredniego okazały się niewystarczające
- c) jeżeli użycie środków przymusu bezpośredniego, ze względu na okoliczności danego zdarzenia, będzie utrudnione
- d) z oceny policjanta wynika, że użycie środków przymusu bezpośredniego okaże się niewystarczające.

**9. Przepisy wyłączające całą procedurę poprzedzającą użycie broni palnej z wyjątkiem okrzyku „Policja!” stosuje się, jeśli:**

- a) z zachowania osoby posiadającej broń wynika, że może ona stanowić zagrożenie dla życia lub zdrowia obywateli
- b) z zachowania osoby posiadającej broń wynika, że wszelka złotka w użyciu broni groziłaby bezpośrednim niebezpieczeństwem dla życia lub zdrowia ludzkiego
- c) z zachowania osoby posiadającej broń wynika, że wszelka złotka w użyciu broni groziłaby bezpośrednim niebezpieczeństwem dla życia, zdrowia ludzkiego lub mienia w znacznych rozmiarach
- d) z zachowania osoby posiadającej broń lub inne niebezpieczne narzędzie wynika, że może ona stanowić zagrożenie dla życia lub zdrowia obywateli.

**10. Jeżeli wskutek użycia broni palnej nastąpiło zranienie osoby, policjant jest obowiązany:**

- a) natychmiast udzielić pierwszej pomocy
- b) bez zbędnej zwłoki spowodować udzielenie pomocy lekarskiej
- c) zabezpieczyć ślady na miejscu zdarzenia, a następnie udzielić pierwszej pomocy
- d) bez zbędnej zwłoki udzielić pierwszej pomocy z zachowaniem własnego bezpieczeństwa.

**Policz prawidłowe odpowiedzi, każda z nich to jeden punkt, jeśli uzyskałeś:**

**9-10 pkt** – Moje gratulacje, pod warunkiem że nie jesteś świeżo po egzaminie z tej samej tematyki.

**7-8 pkt** – Calkiem nieźle, ale nie myśl, że możesz biegać z bronią w ręku po ulicy.

**5-6 pkt** – Coś tam jeszcze pamiętasz, warto jednak uzupełnić braki.

**2-4 pkt** – Nie jest dobrze, odpowiednie akty prawne to lektura obowiązkowa.

**0-1 pkt** – Fatalnie, nie wiem, co powiedzieć...

Rozwiązanie testu w numerze.



## Rzecznicy informują

# Nie wolno nam zapomnieć



**Z** inicjatywy policjantów z Komendy Powiatowej Policji w Będzinie 10 sierpnia br., w pierwszą rocznicę śmierci, odbyło się uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci poległego na służbie sierż. Grzegorza Zalogi.

Uroczystość upamiętniająca to tragiczne wydarzenie rozpoczęła się wystawieniem warty honorowej przy tablicy pamiątkowej w budynku Komendy Powiatowej Policji w Będzinie. Wartę objęli koledzy Grzegorza – policjanci z Ognia Patrolowo-Interwencyjnego.

O godzinie 11 złożono meldunek wiceministrowi spraw wewnętrznych i administracji Jerzemu Mazurkowi, który dokonał przeglądu pododdziałów Policji.

W uroczystości udział wzięli między innymi: rodzice Grzegorza Zalogi, pierwszy zastępca komendanta głównego Policji nadinsp. Eugeniusz Szczerbak, śląski komendant wo-

wódzki Policji nadinsp. Kazimierz Szwajcowski, wojewoda śląski Lechosław Jarzębski, ordynariusz diecezji sosnowieckiej ksiądz biskup Adam Śmigielski, starosta powiatu będzińskiego Bożena Respondek, prezydent miasta Będzina Radosław Baran, komendanci miejscy i powiatowi województwa śląskiego wraz z pocztami sztandarowymi, w tym komendant powiatowy Policji w Będzinie insp. Mieczysław Skowron.

W trakcie uroczystości przypomniano tragiczny niedzielny poranek 10 sierpnia 2003 roku, przybliżono zebranym postać sierż. Grzegorza Zalogi oraz zaprezentowano wiersz dyrektora Szkoły Podstawowej w Dziewkach Jolanty Wojdas, napisany jako hold dla bohaterskiej postawy młodego policjanta.

Odsłonięcia tablicy pamiątkowej dokonał wiceminister spraw wewnętrznych i administracji wraz z rodzicami zastrzelonego policjanta,







## Pod własnym sztandarem

### • Malbork

– Zgodnie z polską tradycją, na sztandar trzeba sobie zasłużyć. Nie można go kupić ani dostać od przełożonych. To symbol waszej pozycji w społeczeństwie. A więc wrośliście już w to środowisko, macie w nim wielkiego sojusznika – powiedział Andrzej Brachmański, wiceminister SWIA podczas przekazywania sztandaru malborskim policjantom.

19 września 2004 roku na przedzamczu krzyżackiej fortecy – malborski komendant powiatowy Policji mł. insp. Wojciech Ostrowski odebrał sztandar z rąk wiceministra spraw wewnętrznych i administracji Andrzeja Brachmańskiego.

W uroczystości wzięli udział także: komendant główny Policji gen. insp. Leszek Szreder, były szef malborskiej policji, obecnie zastępca dyrektora Biura Taktyki Zwalczania Przestępczości KGP insp. Piotr Murawski, pomorski komendant wojewódzkiej Policji w Gdań-

sku insp. Janusz Bieńkowski, wicewojewoda Krystyna Gozdawa-Nocni oraz parlamentarzyści ziemi malborskiej. W komplecie przybyli również komendanci miejscy i powiatowi województwa pomorskiego. Nie zabrakło również mieszkańców Malborka i okolic, którzy bardzo wysoko oceniają pracę swoich policjantów, a także rodzin policjantów i pracowników Policji. Po części oficjalnej nastąpiła ceremonia wbijania w drzewce sztandaru 19 srebrnych gwoździ honorowych. Wbijali je nie tylko goście, ale również policjanci i emeryci policyjni. Każdy z nich wpisał się do księgi pamiątkowej.

Przygotowanie sztandaru zajęło pracownikom warsztatu w Starogardzie Gdańskim 300 godzin. Na awersie karmazynowa czerwień, po drugiej stronie błękit – wszystko zgodnie z wymogami Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji. Podczas prezentacji przez komendanta powiatowego sztandar dumnie łopotał na wietrze, wzbudza-



jąc aplauz licznie zgromadzonych mieszkańców Malborka i okolic, którzy wspomogli finansowo jego powstanie. Pieniądze zbierano od maja w całym powiecie. Po odebraniu sztandaru przez poczet sztandarowy nastąpiła uroczystość nagrodzenia sierż. szt. Andrzeja Biernata, który w sierpniu tego roku uratował tonącego – 20-letniego mężczyznę. Za swój czyn otrzymał z rąk starosty sprzęt wędkarski wysokiej klasy. Po nagro-

dzeniu bohaterskiego policjanta zawiązyli syreny 3 nowych radiowozów, o które wzbogaciła się komenda malborska. Ofiarodawcami są władze samorządowe Malborka, Komenda Główna Policji i Komenda Wojewódzka Policji w Gdańsku.

Kunsztem muzyki parady popiśla się orkiestra Straży Granicznej, której występ zakończył uroczystości na przedzamczu.

KPP W MALBORKU

### • Olkusz

W uznaniu zasług w zakresie utrzymania porządku publicznego i bezpieczeństwa mieszkańców 24 czerwca 2003 r. Rada Powiatu podjęła uchwałę o ufundowaniu sztandaru dla Komendy Powiatowej Policji w Olkuszu.

Uroczyste przekazanie sztandaru przez władze samorządowe nastąpiło 19 września 2004 r. po jego poświęceniu podczas mszy świętej celebrowanej przez biskupa ordynariusza diecezji sosnowieckiej Adama Śmigielskiego. Przy tej okazji poświęcony został także akt erekcyjny nowej siedziby Komendy Powiatowej Policji w Olkuszu.

W trakcie uroczystego apelu na rynku w Olkuszu wiceminister spraw wewnętrznych i administracji Leszek Cieńwierz wręczył sztandar pełniącemu obowiązki komendanta powiatowego Policji w Olkuszu mł. insp. Zelmanowi Adamuszkowi, który pod nieobecność insp. Edwarda Wilka kieruje jednostką.

Uroczystość zaszczycili swoją obecnością m.in.: zastępca komendanta głównego Policji insp. Dariusz Nagański, małopolski komendant wojewódzkiej Policji nadinsp. Andrzej Woźniak oraz przedstawiciele wojewody i marszałka województwa małopolskiego, miejscowi parlamentarzyści, a także przedstawiciele władz samorządowych, duchowieństwa, Państwowej Straży Pożarnej, Wojska Polskiego oraz innych instytucji współpracujących z Policją oraz mieszkańcy Olkusza.

– 19 września na stałe zapisze się w historii olkuskiej policji. Nadanie sztandaru to zaszczyt i honor dla policjantów. Przede wszystkim jest to jednak dowód wdzięczności i zaufania miejscowych władz, które są wyrazicielem woli społeczeństwa. Dlatego dzisiejsza uroczystość traktujemy jako potwierdzenie z ich strony akceptacji naszych działań – powiedział pełniący obowiązki komendanta powiatowego Policji w Olkuszu mł. insp. Zelman Adamuszek.



Podjmując uchwałę o nadaniu sztandaru, władze powiatu nie po raz pierwszy udowodniły, jak poważnie traktują Policję i problematykę bezpieczeństwa.

24 października 2003 r. odbyła się sesja Rady Powiatu, na której radni powiatu jednomyślnie poparli projekt budowy nowej siedziby olkuskiej komendy Policji. Podpisano porozumie-

nie między władzami powiatu a resortem spraw wewnętrznych i administracji dotyczące budowy nowej siedziby komendy. Rozpoczęcie prac budowlanych planuje się jeszcze w tym roku.

Investycja ta to przykład wzorowej współpracy władz samorządowych i Policji.

JAROSŁAW PASICH  
zdj. KPP w Olkuszu

### • Radomsko

Komenda Powiatowej Policji w Radomsku otrzymała 3 września 2004 roku sztandar ufundowany przez Radę Powiatu. Wydarzenie to było ważnym momentem dla policjantów, mieszkańców miasta i powiatu. Idea ufundowania sztandaru zrodziła się w czerwcu 2003 roku na posiedzeniach Zarządu Powiatu Radomszczańskiego, co zaowocowało wydaniem 26 lutego 2004 roku uchwały w sprawie ufundowania sztandaru dla KPP, a następnie Aktu Nadania Sztandaru podpisanego przez ministra spraw wewnętrznych i administracji Ryszarda Kalisza.

Uroczystość została poprzedzona mszą świętą w kościele pw. Matki Bożej Królowej Polski, w której udział wzięli radomszczańscy policjanci, w tym również pododdział honorowy, oraz ich rodziny. Ks. bp dr Jan Wątroba z archidiecezji częstochowskiej poświęcił sztandar.

Nadanie i wręczenie sztandaru Komendzie Powiatowej Policji w Radomsku odbyło się przed budynkiem komendy, który został oddany do użytku w ubiegłym roku podczas obchodów Święta Policji.

W uroczystości wzięły udział pododdziały Policji, Sztandar Komendy Wojewódzkiej Policji w Łodzi, pocztę sztandarową lokalnych instytucji i szkół. Wśród zaproszonych gości był zastępca dyrektora Departamentu Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego MSWiA Janusz Rogacz, przewodniczący Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych poseł Bogdan Bujak, zastępca komendanta głównego Policji nadinsp. Henryk Tokarski, dyrektor Wydziału Zarządzania Kryzysowego Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi Andrzej Jodłowski, zastępca komendanta wojewódzkiego Policji w Łodzi insp. Henryk Dziśniewski, przedstawiciele władz samorządowych całego powiatu i duchowień-



stwa. Goście wбили 28 gwoździ honorowych w drzewce sztandaru.

Nadinsp. Henryk Tokarski przekazał sztandar komendantowi powiatowemu Policji w Radomsku mł. insp. Zdzisławowi Stopczykowski. Dowódcą uroczystości był mł. insp.

Jerzy Michalski – zastępca dowódcy Oddziału Prewencji Policji w Łodzi, a pododdziałem w czasie defilady towarzyszyła orkiestra miejscowych Zakładów Mebli Giętych FAMEG w Radomsku.

KPP W RADOMSKU

pierwszym zastępcą komendanta głównego Policji, śląskim komendantem wojewódzkim Policji, prezydentem miasta Będzina, komendantem powiatowym Policji w Będzinie. Następnie ksiądz biskup Adam Śmigiel-ski poświęcił tablicę.

Oprawę muzyczną uroczystości, która podkreślała jej doniosłość, a zarazem smutny charakter, zapewniła orkiestra policyjna z Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach.

Odsłonięcie tablicy pamiątkowej zakończyła defilada pododdziałów

Śp. sierż. Grzegorz ZAŁOGA miał 23 lata. Jako dziewiętnastolatek wstąpił w szeregi Policji. Początkowo pełnił służbę w Oddziale Prewencji Policji w Warszawie, a następnie jako starszy posterunkowy w Ogniu Patrolowo-Intercenym Komendy Powiatowej Policji w Będzinie. Dał się poznać jako funkcjonariusz zdyscyplinowany, rzetelnie wykonujący swoje obowiązki służbowe, był wielokrotnie wyróżniany. 10 sierpnia 2003 roku – podczas wykonywania czynności służbowych – podjął interwencję wobec dwóch sprawców najścia na mieszkanie i rozbój. W czasie pościgu za przestępcami został przez jednego z nich śmiertelnie postrzelony.

Grzegorz Załoga został pośmiertnie mianowany przez ministra spraw wewnętrznych i administracji na stopień sierżanta oraz odznaczony przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Krzyżem Zasługi za Dzielność. Komendant główny Policji gen. insp. Leszek Szreder uhonorował sierż. Grzegorza Załogę wpisem do Księgi Pamięci i umieszczeniem Jego nazwiska na Tablicy Pamięci Komendy Głównej Policji.

Policji. Następnie zebrani udali się na osiedle Górki Małobądzkie w Będzinie, gdzie nastąpiło nadanie ulicy imienia sierż. Grzegorza Załogi.

Na cmentarzu parafialnym w Chęchle na mogile zastrzelonego funkcjonariusza zaproszeni goście złożyli kwiaty i zapalili znicze.

15 sierpnia br. odprawiona została msza święta w intencji sierż. Grzegorza Załogi, na której licznie zgromadzili się policjanci i pracownicy Policji, przedstawiciele władz samorządowych oraz rodzina tragicznie zmarłego funkcjonariusza.

MONIKA FRANKIKOWSKA  
MIECZYSLAW SKOWRON  
zdj. KPP w Będzinie



# Mistrz obronił tytuł

**Najczęściej zadawane pytanie podczas rozgrywanych pod patronatem komendanta głównego Policji V Kynologicznych Mistrzostw Policji Sułkowice 2004 brzmiało, czy asp. szt. Włodzimierz Groszek z KWP w Kielcach z psem Oksetem obroni mistrzowski tytuł? Pytanie było aktualne niemalże do ostatniej chwili. Zwyciężył. Zwyciężył po raz drugi z rzędu i po raz trzeci w ciągu ostatnich czterech lat.**

**M**yli się jednak ten, kto sądzi, że zwycięzca wyraźnie zdystansował rywali. Przypomnijmy, w zeszłym roku zwyciężył zaledwie jednym punktem, w tym roku tylko sześcioma.

Mistrz, zapytany o receptę na sukces, zwrócił uwagę na szczególną wieź, jaka musi istnieć między przewodnikiem i jego psem.

– Aby osiągnąć sukces, trzeba być także wytrwałym, jeszcze raz wytrwałym i systematycznym, trochę szczęścia oczywiście też zawsze się przyda – powiedział asp. szt. Włodzimierz Groszek.

Niewielkie różnice punktowe między kolejnymi zawodnikami pokazują, jak zażarta była rywalizacja. Potwierdzają to wypowiedzi zastępcy komendanta głównego Policji nadinsp. Henryka Tokarskiego i kierownika Zakładu Kynologii Policyjnej Centrum Szkolenia Policji w Legionowie mł. insp. Tomasza Kozaka. Obaj panowie podkreślali, że poziom zawodów z roku na rok jest wyższy, w każdych kolejnych mistrzostwach zawodnicy coraz lepiej radzą sobie z postawionymi przed nimi zadaniami, i w związku z tym sędziowie odejmują zawodnikom mniej punktów. Z tego samego powodu zrezygnowano w tym roku z części teoretycznej. Zdaniem organizatorów, sprawdzana wiedza jest specjalistyczna i przez to dość wąska, dobry przewodnik musi ją znać. Rok w rok punkty za tę część

rywalizacji przyznawane były niemal w pełnej wysokości, więc w klasyfikacji ogólnej przestały odgrywać jakąkolwiek rolę.

W ciągu pięciu dni, od 27 września do 1 października br., sześćdziesięciu ośmiu zawodników wyłonionych w trwających od maja eliminacjach wojewódzkich rywalizowało w czterech konkurencjach. W trakcie konkurencji obronnych sprawdzano odruch obronny psa i jego agresję. Najlepiej poradzili sobie asp. szt. Włodzimierz Groszek, st. sierż. Daniel Wójcik (KWP w Szczecinie) i sierż. szt. Jarosław Gryczuk (KWP w Białymstoku). Wszyscy zdobyli po 100 punktów, czyli komplet, co oznacza, że nie popełnili najmniejszego błędu. Podczas ćwiczeń z posłuszeństwa ogólnego, w ramach których sprawdzano reakcję



na strzał, aportowanie, chodzenie przy nodze i pokonanie toru przeszkód najlepiej poradził sobie st. sierż. Adam Nieckarz (KWP w Katowicach), zdobywając komplet punktów. W czasie ćwiczenia z tropienia śladów ludzkich tylko jeden pies nie popełnił błędu – Okset, prowadzony przez asp. szt. Włodzimierza Groszka. Konkurencja ta okazała się zresztą najtrudniejsza – aż 15 zawodników zostało zdyskwalifikowanych, wśród nich st. sierż. Adam Ty-



miał go w ostatnim dniu zawodów. Nikomu nie udało się uniknąć błędów w konkurencji strzelania z broni służbowej, dwaj zawodnicy byli bliżej ideału, mł. asp. Marcin Ejsmond (KWP w Lublinie) i mł. asp. Jarosław Korowaj (KWP w Białymstoku) zdobyli po 98 punktów.

Mistrzostwa – mimo że zakończone jedną klasyfikacją generalną, rozgrywane były niejako w dwóch kategoriach. Z każdej czteroosobowej drużyny trzech zawodników startowało w kategorii przewodnika psów patrolowo-tropiących i jeden zawodnik w kategorii przewodnika psów specjalnych do wyszukiwania materiałów wybuchowych. Ostateczna klasyfikacja w kategorii przewodnika psów patrolowo-tropiących była taka sama, jak klasyfikacja generalna. Zwyciężył asp. szt. Włodzimierz Groszek z KWP w Kielcach z psem Oksetem, drugie miejsce zajął sierż. szt. Marek Truszkowski z psem Maską (KWP w Białymstoku), a trzecie st. sierż. Adam Nieckarz (KWP w Katowicach) z psem Odblaskiem.



toń (KWP w Szczecinie) z psem Odwerem, który do ostatniego dnia był muirowanym kandydatem do podium, a wielu uznawało go za jedne-

go z najpoważniejszych pretendentów do pierwszego miejsca. Niestety, pies, jak każda żywa istota, ma prawo mieć słabszy dzień, Odwer

W kategorii przewodnika psów specjalnych do wyszukiwania materiałów wybuchowych bezkonkurencyjny okazał się sierż. szt. Rafał







Buczowski z psem Salwą (KWP w Bydgoszczy), drugie miejsce zajął mł. asp. Jarosław Korowaj z psem Nadirem (KWP w Białymstoku), na trzecim miejscu uplasował się podkom. Tadeusz Szurlej z psem Resterem (KWP w Rzeszowie). Zwycięzcy otrzymali puchary, statuetki, a także nagrody rzeczowe i pieniężne ufundowane przez komendanta

życ wszystkim policjantom przewodnikom – powiedział na zakończenie mistrzostw komendant Centrum Szkolenia Policji insp. Piotr Caliński.

Na szczególną przydatność umiejętności przewodników i odpowiednio wyszkolonych psów policyjnych zwrócił uwagę zastępca komendanta głównego Policji nadinsp. Henryk Tokarski.



kowski, komendant Centrum Szkolenia Łączności i Informatyki w Zegrzu płk Jerzy Stwora, komendant Ośrodka Tresury Psów Służbowych Straży Granicznej w Lubaniu płk Leopold Pyrak, a także przedstawiciele władz samorządowych, odbyły się pokazy umiejętności przewodników

i psów i pokaz psów rasowych przygotowany przez warszawski oddział Polskiego Związku Kynologicznego. Mistrzostwa, jak co roku, zakończyły się miłym spotkaniem przy grochówce, bigosie i kielbasce z grilla.

**KLAUDIUSZ KRYCZKA**  
zdj. Andrzej Gaładyk

głównego Policji, komendanta Centrum Szkolenia Policji w Legionowie, dyrektorów Biur KGR, a także władze samorządowe.

Uczestnicy i obserwatorzy podkreślali, że mistrzostwa są nie tylko rywalizacją o miejsca i nagrody, ale głównie dobrym momentem na wymianę doświadczeń oraz sprawdzianem umiejętności wykorzystywanych na co dzień.

– Chcę wam wszystkim życzyć, abyście w codziennej pracy mogli dzielić się swoimi doświadczeniami i wiedzą z kolegami, abyście byli ekspertami, których rady będą słu-

– Od waszych umiejętności zależy bezpieczeństwo obywateli. W dobie zagrożeń terrorystycznych jesteście i będziecie bardzo potrzebni, a wasze doświadczenie jest szczególnie cenne – podkreślił komendant, zwracając się do uczestników mistrzostw.

W trakcie uroczystości zakończenia, w których obok nadinsp. Henryka Tokarskiego i insp. Piotra Calińskiego uczestniczyli m.in. dyrektor Departamentu Zdrowia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Aleksandra Sapieżyńska, wicewojewoda mazowiecki Adam Mrocz-





## Sport w Policji

**S**talo się to 15 września 1976 r. Był wtedy w szóstej klasie podstawówki. O godzinie 19.45 rozpoczęła się w TV transmisja meczu Wisły Kraków z Celtic Glasgow w rozgrywkach o Puchar UEFA.

– Powietrze się elektryzowało, serce jakby zamrło... Po chwili znowu zaczęło bić, ale już pod postacią białej gwiazdy. Tak stałem się wielkim, zagorzałym, związanym na dobre i złe fanem Wisły Kraków. Trwa to od tamtego czasu do dziś – mówi mł. insp. Paweł Reicher, naczelnik Wydziału Wydatków Osobowych Biura Finansów KGP.

Przyznam, że kiedy dowiedziałem się o tej miłości do Wisły Pawła Reichera, stało się dla mnie oczywiste, że pochodzi z Krakowa albo przynajmniej spędził tam spory kawał życia. Kiedy mówił mi o studiach, zagadnąłem o UJ (znany mi z autopsji). Myślałem, że zaraz odkryjemy wspólnych znajomych, porozmawiamy o klubach studenckich, Sukienicach i randkach „pod Adasim”. Jakież było moje zaskoczenie, kiedy pan naczelnik stwierdził, że jest rodowitym warszawiakiem, urodził się w stolicy, tutaj chodził do podstawówki, szkoły średniej i tutaj (nie w Krakowie!) skończył Szkołę Główną Handlową (wówczas nazywała się jeszcze Szkołą Główną Planowania i Statystyki). Jak warszawiak może być kibicem (mało powiedziane – zagorzałym fanem) klubu piłkarskiego z Krakowa?

– Być może wpływ na to miało moje zainteresowanie historią – mówi mł. insp. Paweł Reicher. – Odkąd tylko pamiętam, pasjonowałem się dziejami średniowiecza i Polski szlacheckiej. No a Kraków – wiadomo, to miasto-historia.



## W jednej drużynie

Ostatnio w internetowym sklepie kupił sobie pościel w barwach klubowych Wisły Kraków, przy marynarce ma wpiętą „wiślacką” gwiazdę, wizytówka w drzwiach do pomieszczenia służbowego ma logo tego klubu, w telefonie komórkowym, gdy dzwoni syn, odzywa się hymn TS Wisły Kraków, a w mieszkaniu jest całe „muzeum” (największe utracone żony) składające się z koszulek, kubków, kufli, szklanek, otwieraczy, breloczków, szalików etc. z insygniami tegoż piłkarskiego klubu sportowego.

14-letni Michał jest takim samym fanem Wisły. Obaj stanowią ginący gatunek kibica. Takiego, który szanuje inne drużyny, nie toleruje obrażenia zawodników i kibiców, chamstwa, zadem i bezsensownych bijatyk stadionowych. Obaj są konsekwentni do tego stopnia, że kiedy 3 lata temu kibice Legii właśnie na meczu z Wisłą podpalili stadion (uwzględniając, że Legia sprzedawała mecz i celowo nie przykładała się do gry), przestali chodzić na ja-

kieholwiek mecze na ten obiekt. Nawet, kiedy gra na nim ukochana Wisła. Najczęściej można ich spotkać na stadionie warszawskiej Polonii, której także kibicują.

Choć jest nadzieja, że to się zmieni. Niedawno szefem ochrony na Legii został były policjant, więc może wreszcie opamięta sytuację i skończy się zdem na tym obiekcie. Jeżeli z powrotem zapanuje tam porządek, obaj Reicherowie są gotowi przeprosić się z tym stadionem. Ale na razie konsekwentnie opuszczają wszystkie rozgrywane tutaj mecze.

Kiedy w ub.r. Wisła grała wielki mecz z Lazio Rzym, koledzy z Krakowa załatwili fanowi z Warszawy bilet na ten mecz (który był nie do zdobycia). Pan naczelnik wziął urlop i pojechał do Krakowa. Niestety, piłkarze z Rzymu zakwestionowali stan niewierzący boiska (był to pierwszy mecz Wisły po zimowej przerwie, a klub ten nie miał jeszcze podgrzewaną murawę. Włosi stwierdzili, że

boisko jest zamrażnięte i nie nadaje się do gry!). No i mecz się nie odbył. Przełożono go o tydzień.

– Ale po czasie odbiłem sobie tę stratę – opowiada naczelnik Paweł Reicher. – Przebywałem na czasach w okolicach Rzymu. Właściciel hotelu, w którym mieszkalem, był kibicem Lazio. Akurat ubrałem się w koszulkę Wisły i korzystając z pomocy polskiej tłumaczki bez ogródek wygarnąłem włoskiemu kibicowi to, co leżało mi na sercu od dawna w związku z tym, że nierozegranym meczem. Stwierdziłem, że zawodnicy Lazio stchórzyli przed Wisłą, która była wówczas na fali i z którą na pewno by tego dnia przegrali, gdyby nie te wybiegi związane z rzekomo nienadającą się do gry nawierzchnią boiska. Rzymski kibic kompletnie zebrał się po wysłuchaniu takiego dictum od nieznanego mu turysty, wypowiedzianego w niezwykłe kulturalny i spokojny sposób.

Jako kibic Paweł Reicher ma żelazne zasady – uważa, że kibice wszystkich klubów piłkarskich (i nie tylko) powinni się nawzajem szanować i stanowić jedną drużynę. Nawet kibicować wspólnie np. w meczach pucharowych z drużynami innych państw. Przekonanie to, choć zupełnie odmienne od prezentowanych na stadionach przez tzw. pseudokibiców, ma chyba jakąś moc. Nigdy mu się jeszcze nie zdarzyło, żeby napadł go kibic (pseudokibic) drużyny przeciwniej. A okazji było sporo. Np. w 1999 r. kiedy Wisła grała w Warszawie z Legią (wówczas jeszcze chodził na ten stadion) i mecz decydował o mistrzostwie w lidze i wiślacy strzelili decydującą o tytule bramkę na 2:1, Paweł Reicher wyskoczył z rękami uniesionymi do góry, manifestując swoją radość. Siedział pośród kilku tysięcy kibiców Legii. Wokół zapanała złowroga cisza, wszystkie oczy

zwróciły się w jego kierunku. Skończył się mecz, Wisła pokonała Legię i tym samym została mistrzem Polski, a krewki warszawski kibice nawet jednym słowem nie obrażali kibica krakowskiej drużyny.

– Od lat znam grupę kibiców Legii – mówi Paweł Reicher – w tym tych spod „Żyły”. Utrzymujemy ze sobą kontakt, dyskutujemy na temat gry obu drużyn i nigdy nikogo nie obrażamy.

Podobny przypadek miał miejsce na wakacjach na Wybrzeżu, kiedy logo Wisły w jego stroju zauważył inny warszawski kibic. Podeszedł do niego i powiedział, że należy do fanów Legii i to tych, którzy biją się z innymi. A potem nagle zmienił ton, wyciągnął rękę w przyjaznym geście i pogratulował swojemu kontrkibicowi odwagi w manifestowaniu klubowych sympatii. Świadcami zdarzenia byli żona i syn.

Raz tylko oberwał kamieniem na stadionie Bałtyku Gdynia, ale stało się to podczas zdem na i nie był to atak bezpośrednio skierowany na kibica Wisły, tylko przypadkowy rykoszet.

– Kiedy oglądam mecz Wisły w TV – mówi naczelnik Paweł Reicher – moi sąsiedzi mogą miść wyłączone telewizory, a i tak będą dokładnie wiedzieli o wszystkim, co się dzieje na stadionie. Wystarczy, że posłuchają moich reakcji. Żona uważa, że są, łagodnie mówiąc, zbyt eksplozywni. Na szczęście, syn jest innego zdania. Teraz obaj czekamy na to (i mocno w to wierzymy), że nasz ukochany klub Wisła Kraków zdobędzie w tym sezonie Puchar UEFA. Myślę, że życząc nam tego wszyscy polscy prawdziwi kibice. A już na pewno Janusz „Perfitt” z Krakowa, którego chciałbym przy okazji tej publikacji szczególnie gorąco pozdrowić.

**TADEUSZ NOSZCZYŃSKI**  
zdj. Krzysztof Potocki

## Święto strzeleckie

**We** wrześniowy weekend na terenie Policyjnego Klubu Sportowego Gwardia w Zielonej Górze odbyło się „Święto strzeleckie”. Ta corocznie organizowana impreza ściągnęła najlepszych policyjnych strzelców z całej Polski.

Do rywalizacji sportowej na strzelnicach Gwardii najlepsi zawodnicy uprawiający tę dyscyplinę wyznaczono, amatorzy strzelectwa, policjanci oraz wszyscy, którzy chcieli sprawdzić swoją celność.

W tym roku w ramach „Święta strzeleckiego” odbyła się również

Centralna Spartakiada MSWiA, co sprawiło, że na strzelnicę walczyły ze sobą najlepsze zespoły zgłoszone przez komendy wojewódzkie Policji i szkoły policyjne. Między innymi dlatego zawody swoją obecnością zaszczycili komendanci wojewódzcy Policji ze Szczecina nadinsp. Andrzej Gorgiel i Gorzowa Wlkp. mł. insp. Jerzy Kowalski.

Podczas dwudniowej rywalizacji najlepszą celnością wykazywali się policjanci z Gdańska, którzy zarówno w kategorii indywidualnej, jak i drużynowej zajęli czołowe miejsca.

„Święto strzeleckie” odbywa się od kilku lat i jest częścią zielonogórskiego winobrania. Niezwykłość tych zawodów polega na tym, że w jednym miejscu spotykają się sympatycy strzelectwa sportowego, aby rywalizować ze sobą, integrować się oraz uczestniczyć w imprezach winobrania. Od samego początku patronat nad tym przedsięwzięciem obejmuje prezydent Zielonej Góry – w tym roku była to Bożena Ronowicz.

Nad sportowym duchem strzeleckiej rywalizacji czuwał Bachus, który nie tylko brał czynny udział w zawodach, ale również jeden z członków bachusowej świty zajął w konkursie czołowe miejsce.

Świętne zorganizowane zawody zakończyła wspólna biesiada uczestników, podczas której Bachus postanowił na chwilę zrezygnować z tradycyjnych winobraniowych specjalów na rzecz nadzwyczajnego, jak stwierdził, polskiego bigosu.

**ANDRZEJ KULESA**  
zdj. ZP KWP w Gorzowie

## Dziennikarze walczą o puchar

III już zawody o Puchar Komendanta Wojewódzkiego Policji w strzelaniu zorganizowano na strzelnicy w Skwierzynie. Do wzięcia udziału w zawodach komendant mł. insp. Jerzy Kowalski zaprosił przedstawicieli wszystkich lubuskich mediów. Na strzelnicę zameldowało się kilkudziesięciu dziennikarzy. Zanim jednak przystąpiono do sportowej rywalizacji, zaproszeni na zawody goście mieli okazję zobaczyć, jak strzelają najlepsi policyjni strzelcy. Swoje umiejętności zaprezentowali bowiem lubuscy „ateacy”, czyli policjanci z oddziału antyterrorystycznego.

Redakcje podzielono na 2-osobowe zespoły. Każdy uczestnik otrzymał 10 naboju do pistoletu Glock i tyle strzałów mógł oddać w konkursie. Zwyciężyła ta drużyna, której zawodnicy po zsumowaniu punktów uzyskali największą ich liczbę.

Po dwóch godzinach zmagania na strzelnicy z 10 uczestniczących w zawodach ekip wyłoniono zwycięzców. Okazało się, że bezkonkurencyjnie w posługiwaniu się glockiem są dziennikarze tygodnika „Tylko

Gorzów”. Wystawione przez ten tydzień ekipy zajęły 2 pierwsze miejsca. Na trzecim stopniu podium stanęła ekipa Telewizji Miejskiej Gorzów i TVN 24. Ale i tak największą furorę zrobiła 10-letnia Marysia Brykner, która w konkurencji tzw. złotego strzału trafiła w sam środek tarczy, deklasując tym samym wszystkich konkurentów.

Zawody były jednak okazją nie tylko do sportowej rywalizacji. Dzięki nim policjanci mogli lepiej poznać dziennikarzy, którzy na co dzień piszą o ich pracy, a dziennikarze zobaczyć i dowiedzieć się czegoś o tym, jak choć w niewielkim ułamku wygląda robota policyjna.

**ANDRZEJ KULESA**  
zdj. ZP KWP w Gorzowie





# Dla hospicjum

**Na** stadionie KS „Puszcza” w Niepolomicach rozegrany został mecz charytatywny, podczas którego zbierano pieniądze na rzecz krakowskiego Hospicjum św. Łazarza.

Mecz rozgrywał się między drużyną Telewizji Kraków i drużyną policyjną. Kapitanem drużyny policyjnej był małopolski komendant wojewódzki Policji nadinspektor Andrzej Woźniak, który swoje przybycie na stadion i gotowość do rozegrania meczu oznajmił sygnałem rozchodzącym się z radiowozu, którym przyjechał. Przeciwną drużynę przewodził generał Mieczysław Bieniek, który na boisko... spadł z nieba, wykonując brawurowy skok ze spadochronem z samolotu.



Drużyna policyjna reprezentowana była przez komendanta miejskiego Policji mł. insp. Andrzeja Skowrońskiego i jego zastępców, rzecznika prasowego małopolskiej policji mł. insp. Dariusza Nowaka oraz naczelników i zastępców naczelników komend wojewódzkiej i miejskiej i w Krakowie. Pod dowództwem generała Bieńka grali m.in.: Bogusław Nowak – dyrektor TVP 3, Dariusz Bohatkiewicz – korespondent Telewizji Polskiej w Iraku. Sędziował nadkom. Krzysztof Burdak z krakowskiej drogówki, mający stosowne uprawnienia



## Sport w Policji

do sędziowania, a sędziami liniowymi były dziennikarki krakowskiej Telewizji – Alina Duda i Wioletta Bratuń.

Ekscytująca walka obu drużyn zakończyła się remisem 2: 2, w związku z czym sędzia zarządził rzuty karne,

w których lepsza okazała się drużyna Policji, wygrywając 4: 2. Pięknym strzał wykonał małopolski komendant wojewódzki Policji, który jako pierwszy umieścił piłkę w siatce, dodając motywacji następnym zawodnikom.

W miłej i sportowej atmosferze w trakcie meczu przeprowadzono kwestę pieniędzy przeznaczonych na Hospicjum św. Łazarza w Krakowie.

D.N.

zdj. KWP w Krakowie

## Do przerwy 1:1

**T**aki wynik towarzyskiego meczu piłki nożnej, który rozegrał Inspektorat Komendanta Wojewódzkiego Policji w Lublinie z reprezentacją Domu Dziecka z Woli Gałęzowskiej utrzymał się do końca pierwszej połowy. Skąd pomysł rozegrania meczu? Od ponad dwóch lat lubelscy policjanci, z inicjatywy komendanta wojewódzkiego nad-

insp. Marka Hebdy, zapraszają dzieci z lubelskich domów dziecka do wspólnej zabawy. Funkcjonariusze z inspektoratu postanowili nawiązać kontakt z jednym z takich domów. Po raz pierwszy pojechali do dzieci z Woli Gałęzowskiej w czerwcu. Później odwiedzili je na początku roku szkolnego, przekazując im materiały piśmienne. Wtedy



też pojawił się pomysł rozegrania meczu piłki nożnej. I to był strzał w tzw. dziesiątkę. Mecz rozegrano w Woli Gałęzowskiej. Drużyna gospodarzy to wychowawcy i wychowankowie domu dziecka. Gośćmi zaś byli policjanci z inspektoratu oraz ich rodziny. Gra była zażarta. Pierwszą bramkę zdobyli goście. Nie cieszyli się jednak zbyt długo prowadzeniem. Kilka minut później



padła wyrównująca bramka. Druga połowa meczu rozpoczęła się w strugach deszczu. Gospodarze zdobyli dwie bramki. W efekcie objęli prowadzenie. Policjanci powoli odrabiali straty. Wynik 3: 2 wydawał się przesądzony. Pod koniec drugiej połowy jeden z policjantów został sfaulowany i sędzia zarządził rzut karne. Mecz zakończył się remisem 3: 3. Wynik nie był jednak naj-

ważniejszy. Po meczu odbyło się wspólne spotkanie przy ognisku. Były pieczone kielbaski. Policjanci przynieśli dzieciom zabawki. Największym zainteresowaniem cieszył się koń na bieżniach. Nie zabrakło także słodyczy. Wszyscy umówili się na następne spotkanie – mecz rewanżowy.

B. WRÓBLEWSKA

zdj. KWP w Lublinie

## I Zawody Strzeleckie Oficerów Łącznikowych Policji/Milicji w WSPol.

**W** Szczytnie w dniach 10–11 września br. zorganizowano I Zawody Strzeleckie Oficerów Łącznikowych Policji/Milicji. Do za-

wodów zgłosiło się 10 oficerów łącznikowych z: Belgii, Niemiec, Ukrainy, Litwy, Słowacji, Szwecji oraz polscy oficerowie łącznikowi

akredytowani za granicą. Zawodnicy oddawali po 3 strzały próbne w czasie 2 minut, a następnie 10 ocenianych w czasie 5 minut. Strzelano z odległości 25 metrów do tarczy olimpijskiej TS z broni kaliber 9 mm w postawie stojącej z wolnej ręki lub oburącz.

Najlepszy okazał się reprezentant Ukrainy Gienadij Pryndiuk, II miejsce zajął Johannes Leitner z Ambasady Niemiec, a III – André Nys z Belgii.

Przeprowadzono także konkurs strzelecki o nagrodę specjalną komendanta Wyższej Szkoły Policji,

|        |             |
|--------|-------------|
| 10 - d | 5 - d       |
| 6 - d  | 4 - c       |
| 8 - c  | 3 - c       |
| 7 - a  | 2 - d       |
| 9 - d  | 1 - d       |
| testu  | Rozwiązanie |



tw. diamentowy strzał. W tej konkurencji najcenniejszym okiem wykazał się Kent Widing z Ambasady Szwecji. Nagrodę specjalną otrzymała również przedstawicielka Litwy Asta Norunaite – jedyna zawodniczka turnieju. Nagrody wręczał dyrektor Biura Międzynarodowej Współpracy Policji KGP insp. Marek Wierzbicki.

Po zawodach goście mogli zwiedzić obiekty szkoły, w tym nowo otwarty kompleks sytuacyjny Zakładu Służby Prewencyjnej WSPol., Policyjne Centrum Sportu i Stanowisko Wspomagania Dowodzenia.

SYLWIA NARĘBSKA

zdj. WSPol. w Szczytnie





# Zapomniana formacja <sup>(1)</sup>

**Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego przyjął 7 października 1944 r. dekret, mocą którego została usankcjonowana działalność istniejącej już od blisko dwóch miesięcy nowej powojennej formacji o charakterze policyjnym, nazwanej Milicją Obywatelską. Jak dowiódł czas, stała się ona najdłuższą działającą, jak dotąd, polską formacją przeznaczoną do ochrony tradycyjnie rozumianego porządku publicznego.**

Wszystkie jej poprzedniczki, poza międzywojenną Policją Państwową, miały bowiem charakter epizodyczny, co wyrażało się albo w bardzo krótkim okresie ich istnienia, albo w ograniczeniu kompetencji do niewielkiego obszaru kraju. Milicja Obywatelska przetrwała natomiast 46 lat. Przeszła do historii, przetrwała w Policji 10 maja 1990 r., kiedy została opublikowana i weszła w życie ustawa o Policji, przyjęta przez Sejm 6 kwietnia tego roku.

Milicja Obywatelska jest formacją po części zapomnianą. Mimo że w jej szereгах służyło wielu czynnych jeszcze zawodowo obecnych policjantów, to wzmianek o niej jest jak na lekarstwo. Jeśli w publicystyce pojawiają się nawiązania do polskich tradycji policyjnych, to są zdominowane przez teksty dotyczące Policji Państwowej II Rzeczypospolitej, czemu sprzyja Święto Policji poświęcone z rocznicą utworzenia tej formacji.

Z Milicją Obywatelską, jak niemal z wszystkimi organami i instytucjami związanymi z minioną rzeczywistością ustrojową, powiązana jest dwubieguna ocen. W pracach publikowanych przed polskim przełomem była uznawana za niezbędną część aparatu państwa, wykonującą właściwie swoje powinności, a występujące uchybienia traktowano jako marginalne i powiązane z błędami indywidualnymi. W funkcjonującym równolegle tzw. drugim obiegu wydawniczym, jak również w publicystyce ostatniej dekady, ocena ta była diametralnie odmienna. Milicja była bowiem postrzegana nie tyle jako organ powołany do egzekwowania porządku prawnego oraz ładu publicznego, co przede wszystkim jako część aparatu państwowego ustanowionego przez partię komunistyczną i przez nią instrumentalnie wykorzystywanego.

Zarysowane w największym uproszczeniu, choć realnie funkcjonujące, w pełni odmienne oceny Milicji Obywatelskiej, odwoływały się w dużym stopniu do społecznych stereotypów odnoszonych do tej formacji, nieuniknionego kontekstu politycznego obecnego w pracach publikowanych szczególnie przed 1989 r., jak i po tej dacie, a także kojarzenia milicji z jej powinnościami nie tyle incydentalnymi, co jednak nieprzewidywalnymi i powszechnymi. Dla jej apologetów uzasadnieniem właściwego wypełniania przez nią obowiązków i roli w państwie był więc udział w tzw. walkach o utrwale-  
nie władzy ludowej – po słusznej stronie i z elementami indywidualnych tragedii; materialny wkład w dzieło odbudowy kraju; spełnienie obowiązku w okresach napięć i konfliktów społecznych, rozwiązywanie z elementami indywidualnych tragedii; działalność prospołeczna wyrażana przez funkcjonariuszy oraz poszczególne ogniwa organizacyjne. Jej antagoniści

niektóre z tych „cnót” uznawali i uznają za podstawowe wady, uzupełniając je ponadto krytyką rozwiązań o charakterze ustrojowym, czyniących z milicji organ w pełni podporządkowany sprawującej władzę partii. W cieniu tych ustaleń, niejako na ich marginesie, pozostawały kwestie co najmniej równie znaczące dla oceny Milicji Obywatelskiej. Jej zdolności do przeciwdziałania klasycznej przestępczości kryminalnej oraz określanej popularnie mianem pospolitej, istniejących realnie od pierwszych dni funkcjonowania nowej państwowości, prowadzenia efektywnego procesu wykryczego w związku z popełnionymi przestępstwami, a także zapewnienia porządku publicznego, rozumianych w sposób uniwersalny, bez ideologicznych obciążań. Te trzy obszary powinny się przynależnie każdej formacji policyjnej – a Milicja Obywatelska była w istocie jej socjalistyczną wersją, i one w największym stopniu – z racji codzienności obowiązków, jeśli nie decydują, to powinny znacząco ważyć na ocenie tej części aparatu administracyjnego każdego państwa.

Wobec konieczności dokonania wyboru prezentowanej tematyki uznałem, że w pierwszym tekście wywołałm rozczulenie, wyjaśnienia wymagają przede wszystkim przyczyny i okoliczności zwołania w formalnym powołaniu MO.

Współcześnie część środowisk kombatanckich, skupionych głównie w Stowarzyszeniu „Rodzina Policyjna 1939”, zamierza zwrócić się z apelem do właściwych władz o uchylenie dekretu PKWN z 15 sierpnia 1944 r., mocą którego rozwiązana została Policja Państwowa, pod zarzutem współpracy z okupantem (anonowała to w nr. 33 „Gazeta Policyjna”, w tekście „Apel o prawdę i pamięć”). Zdaniem wnioskodawców, koronny zarzut był nieprawdziwy i okrył niezaskuszoną niesławą ich najbliższych. Po 60 latach od tych wydarzeń należy zgodzić się z tą opinią oraz z treścią wniosku. Aby być w zgodzie z historią, nie należy jednak zapominać, że w okresie okupacji ocena ta była znacznie bardziej skomplikowana, a jednym z tego dowodów było zakwestionowanie przez wszystkie dosłownie ugrupowania polityczne możliwości pełnienia służby w niepodległej Polsce przez Policję Państwową. W tym celu w strukturach Polskiego Państwa Podziemnego zbudowano Państwowy Korpus Bezpieczeństwa liczący około 10 tys. zaprzysiężonych członków oraz Straż Samorządową – ponad czterokrotnie liczebniejszą, jako aparat policyjny przyszłego, odbudowanego państwa. Jakkolwiek by to dzisiaj brutalnie brzmiało, dla Policji Państwowej miejsca nie przewidziano, przygotowując w związku z tym projekt dekretu – noszący datę 26 listopada 1943 roku, o rozwiązaniu tej formacji. Zawierał on również dyspozycje adresowane do jej funkcjonariuszy, z których część miała

zostać poddana weryfikacji (szerzej „Przegląd Policyjny” 1991, nr 2, materiał autorstwa J. Paśnika).

Skoro ugrupowania i struktury uznające autorytet rządu londyńskiego nie widziały możliwości kontynuowania służby w niepodległej Polsce przez Policję Państwową, to jest oczywiste, że identyczne stanowisko zajmowała Polska Partia Robotnicza, reprezentująca nurt komunistyczny. Zasygnalizowała to po raz pierwszy w tzw. deklaracji marcowej z 1943 r. przez sformułowanie oznajmujące, że w momencie wyzwolenia kraju zostanie zorganizowana Milicja Ludowa, co zostało potwierdzone w kolejnej deklaracji tej partii z listopada tego roku. Dopelnieniem tych dyspozycji był fragment jednego z rozkazów dowództwa AL – z 24 marca 1944 r., głoszący, że policja granatowa z chwilą wyzwolenia musi być rozbrojona, a służbę bezpieczeństwa pełnić będą oddziały AL.

Trudno uwierzyć, ale wspomniane trzy niezmiennie ogólne dyspozycje stanowiły podstawą część wypracowanego przez PPR koncepcyjnego pomysłu przyszłych organów porządkowych. Jeszcze bardziej mizerny był stopień przygotowania do materializacji tej idei, a niezamierzonym tego świadectwem są opublikowane wspomnienia dowódców ugrupowań AL, którzy w „Polsce Lubelskiej” stali się pierwszymi komendantami województwa MO. Zarówno dla G. Korczyńskiego, który objął to stanowisko w Lublinie (relacja w: „Takie były początki”, Warszawa 1965) oraz F. Książczyka – w Rzeszowie (wspomnienia „Droga w ogień”, Warszawa 1972), formacja, w której od początku pełnili najważniejsze wówczas funkcje, była im na dobrą sprawę nieznana, a oni sami w przeddzień zmiany formacyjnej przydzielili nie mieli świadomości czekających ich obowiązków. Podobna nieznajomość rzeczy cechowała wszystkich innych trafiających do formacji, łącznie z jej komendantem głównym F. Józwiakiem „Witoldem”.

Polscy komuniści, z przyczyn powszechnie znanych, w okresie okupacji mieli dwa ośrodki dyspozycyjne. Drugi z nich, w postaci Związku Patriotów Polskich i Centralnego Biura Komunistów Polskich działających w ZSRR, również nie pominął w dokumentach programowych spraw związanych z organizacją i działalnością szeroko rozumianego aparatu przymusu, przy czym zaprezentowane rozwiązania były jeszcze bardziej ogólne i fragmentaryczne niż te, które były autorstwa PPR. Jednak niewskazowanym wkładem tego środowiska w dzieło budowy nowego aparatu było użycie terminu Milicja Obywatelska, jako nazwy własnej nowej formacji porządkowej. Z perspektywy czasu okazało się, że nie była to najlepsza rekomendacja dla tej formacji.

W momencie utworzenia PKWN, co nastąpiło w Moskwie 21 lipca 1944 r., siły komunistyczne miały bardzo mglistą i niejednorodną koncepcję organów policyjnych nowego państwa. Słabość ta uwidoczniła się w przyjętym 27 lipca 1944 r. dekrete o ustanowieniu Milicji Obywatelskiej, który z formalnoprawnego punktu widzenia był niezbędny, gdyż w miejsce rozwiązywanej formacji po-

ządkowej – Policji Państwowej, ustanawiał nową, nie dopuszczając tym samym do zerwania ciągłości w wypełnianiu zadań porządkowych przypisanych każdemu państwu. Ale był to w zasadzie jedyny atut tego aktu normatywnego, gdyż od strony merytorycznej był on nieprzystawny do formacji o bardzo rozległych uprawnieniach – liczył dosłownie 5 krótkich artykułów. Najważniejszą zapisaną tam decyzją było uczynienie z tworzonej MO organu rad narodowych – również nowej instytucji w strukturze organów państwowych.

Przyjęty w tym dekreście ustrojowy model aparatu represji został zakwestionowany przez środowisko komunistów, który okres okupacji spędził w ZSRR. W ich przekonaniu, wzorowanym na praktyce obowiązującej w tym kraju, rola podstawowa w aparacie represji powinna przypaść organom bezpieczeństwa, obcym polskiej tradycji, formacja porządkowa natomiast powinna być ich uzupełnieniem. Stąd też dekret o ustanowieniu MO przyjęty 27 lipca nie został wprowadzony w życie, mimo że pierwotnie zamieszczono go w Dzienniku Ustaw z 15 sierpnia, oznaczonym jako nr 2. Cały nakład Dz.U. zniszczono, a jego nowa edycja nie zawierała już przedmiotowego uregulowania. Tym samym tereny administrowane przez PKWN zostały w sensie formalnoprawnym pozbawione formacji, do której obowiązków należało zwalczanie przestępczości oraz zapewnienie porządku publicznego.

Nowa ustrojowa formacja Milicji Obywatelskiej została usankcjonowana dopiero 7 października 1944 roku, kiedy PKWN przyjął drugą wersję dekretu o MO. Najważniejsza korekta w stosunku do poprzedniego unormowania zawarta była w art. 1, czyniącym z milicji prawno-publiczną formację służby Bezpieczeństwa Publicznego oraz w art. 4 podporządkowującym ją kierownikowi Resortu Bezpieczeństwa Publicznego. Jedynymi elementami osłabiającymi, w bardzo nieznanym sposób, podporządkowanie milicji aparatowi bezpieczeństwa było zachowanie funkcji komendanta głównego MO, który zgodnie z dyspozycją art. 5 był mianowany i zwalniany przez Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, choć na wniosek kierownika Resortu Bezpieczeństwa Publicznego.

Dekret z 7 października, co oczywiste w świetle jego zapisów, wprowadził zupełnie odmienną pozycję MO w systemie organów władzy, od sygnalizowanej w okresie okupacji przez PPR. Zmiana nazwy z Milicji Ludowej na Obywatelską wśród tych innowacji miała znaczenie najmniejsze. Podstawowa wiążała się z odejściem od koncepcji (bardzo lakonicznej, niemniej zdefiniowanej i podtrzymywanej) organu porządkowego jako formacji zdecentralizowanej, podporządkowanej władzom samorządowym na rzecz formacji scentralizowanej, wchodzącej w skład państwowego aparatu administracyjnego. Model ten obowiązywał ponad pół wieku i stąd zakorzenił na tyle mocno w świadomości społecznej, że nowe rozwiązania charakterystyczne dla państwa demokratycznego, zawierające elementy decentralizacji organów policyjnych i ich powiązania z władzami samorządowymi, torują sobie drogę z pewnym trudem. Jest to, jak można ocenić, nieświadoma spuścizna praktyki ustrojowej wprowadzonej 7 października 1944 r.

PIOTR MAJER  
cdn.



W związku z pojawiającymi się wątpliwościami w zakresie postępowania z cudzoziemcami (w tym nieletnimi) przebywającymi na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej wbrew obowiązującym przepisom prawa pragniemy udzielić odpowiedzi na poniższe wątpliwości:

1. Czy w świetle obowiązujących przepisów, tj.:

- Ustawy z dnia 26 października 1982 roku o postępowaniu w sprawach nieletnich,
- Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 21 stycznia 2002 roku w sprawie szczególnych zasad pobytu nieletnich w policyjnych izbach dziecka,
- Rozkazu nr 6/94 KGP z dnia 27 października 1994 roku w sprawie pełnienia służby przez policjantów w policyjnych izbach dziecka oraz wyposażenia i zabezpieczenia technicznego tych izb,
- Ustawy o cudzoziemcach z dnia 13 czerwca 2003 roku możliwe jest osadzenie nieletniego cudzoziemca do czasu jego deportacji, w szczególności:
  - a) zatrzymania rodzica (rodziców) nieletniego w wydzielonych pomieszczeniach dla osób zatrzymanych – w celu wydania decyzji o jego (ich) wydaleniu?
  - b) wydania decyzji o wydaleniu nieletniego cudzoziemca zgodnie z art. 94 ustawy o cudzoziemcach?

Udzielając odpowiedzi na te pytania, należy wyjaśnić, kim jest cudzoziemiec? Otóż cudzoziemcem jest każdy, kto nie posiada polskiego obywatelstwa<sup>1</sup>. Aby więc cudzoziemiec mógł przekroczyć legalnie granicę Rzeczypospolitej Polskiej musi posiadać wizę oraz ważny dokument podróży<sup>2</sup>.

Wiza to zezwolenie wydane cudzoziemcowi przez organ polski lub organ, którego właściwość w tej sprawie wynika z postanowień umów międzynarodowych obowiązujących Rzeczypospolitą Polską, uprawniające go do wjazdu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, przejazdu przez terytorium, pobytu na nim i wyjazdu z terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w czasie, w celu i na warunkach w nim określonych.

Dokument podróży to dokument uznany przez właściwy organ Rzeczypospolitej Polskiej, uprawniający do przekroczenia granicy, wydany cudzoziemcowi przez organ państwa obcego, organ polski lub organizację międzynarodową albo podmiot upoważniony przez organ państwa obcego lub obcą władzę o charakterze państwowym<sup>3</sup>.

Posługując się wykładnią organów stosujących prawo trzeba uznać, że cudzoziemiec przekraczający granicę państwa polskiego bez wymaganego pozwolenia popełnia przestępstwo określone w art. 264 kodeksu karnego. Obejmuje ono zarówno przekroczenie granicy wbrew przepisom, polegające na wyjeździe z kraju, jak i na wjeździe do Polski<sup>4</sup>. Osoba nie ponosi odpowiedzialności karnej, jeżeli jej zachowanie będzie polegało na przekroczeniu bez



zewolenia granicy między innymi państwami, np. Bułgarią a Turcją. Nie występuje tu bowiem element przekroczenia polskiej granicy państwowej.

A zatem w stosunku do takich osób ma zastosowanie zasada terytorialności<sup>1</sup>. W myśl tej zasady ustawę karną polską stosuje się do sprawcy, który popełnił przestępstwo na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, jak również na polskim statku wodnym lub powietrzym, chyba że umowa międzynarodowa, której Rzeczpospolita Polska jest stroną, stanowi inaczej.

Warunkiem *sine qua non* takiej odpowiedzialności cudzoziemca jest ciężka na organach ścigania obowiązek zebrania odpowiedniego materiału dowodowego. W sposób nieco odmienny przedstawia się sytuacja, kiedy funkcjo-

ladowym, wodnym lub powietrznym określone w art. 87 k.w.,

- kradzież lub przywłaszczenie mienia, określona w art. 119 k.w.,
- paserstwo określone w art. 122 k.w.,
- umyślne uszkodzenie lub zniszczenie mienia określone w art. 124 k.w.,
- oszukiwanie przy sprzedaży towaru lub świadczeniu usług określone w art. 133 k.w.,
- utrudnianie korzystania z urządzeń użytku publicznego określone w art. 143 k.w.

Biorąc pod uwagę przedstawione sytuacje prawne, należy przyjąć dwa rozwiązania powstałego problemu.

Zakładając, że cudzoziomcy (zarówno osoba dorosła jak i nieletnia) nielegalnie przekroczyły granice Rzeczypos-

Należy się jednak zastanowić, czy zawsze jednostki Policji będą mogły zrealizować wymienione ustawowe zadania? Mogą przecież pojawić się pewne przeszkody uniemożliwiające doprowadzenia cudzoziemca do strzeżonego ośrodka albo aresztu w celu wydalenia lub przyjęcia go tam. Co to będą za przeszkody? Na przykład jednostka organizacyjna Policji nie jest w stanie po upływie 48 godzin dowieźć cudzoziemca do strzeżonego ośrodka, zatrzymanie cudzoziemca nastąpiło w późnych godzinach nocnych i biegnie już czas zatrzymania.

W takim przypadku cudzoziemiec może być umieszczony w pomieszczeniu dla osób zatrzymanych danej jednostki Policji do czasu usunięcia przeszkody.

dzienia postępowania w sprawie o wydalenie, a w szczególności, jeżeli zachodzi obawa uchylania się cudzoziemca od wykonania decyzji. Pamiętać należy, aby postępowania w przedmiotowej sprawie prowadzone były jednocześnie. Pozwoli to na uniknięcie bezpodstawnego rozdzielenia nieletniego i rodzica.

Po dowiezieniu cudzoziemców i przyjęciu do strzeżonego ośrodka umieszcza się ich w odpowiednich pokojach. Pokoje te powinny spełniać następujące wymogi. Otóż powierzchnia pokoju dla cudzoziemców nie może być mniejsza niż:

- dla mężczyzny 3 metry kw.,
- dla jednej kobiety lub nieletniego 4 metry kw.<sup>11</sup>

W praktyce organy ścigania (w tym Policja) rzadko przyjmują takie rozwiązanie. W tym zakresie stosowana jest zasada oportunistu określona w art. 11 k.p.k.<sup>12</sup>. W myśl tej zasady w sprawie o występki (a jest nim niewątpliwie przestępstwo określone w art. 264 k.k.) organy ścigania pod nadzorem sądowym odstępują od prowadzenia postępowania przygotowawczego. Związane to jest także z dodatkowymi kosztami. Umieszczenie nieletniego w policyjnej izbie dziecka w takim razie będzie bezzasadne.

Biorąc więc pod uwagę wymienioną zasadę oraz niedokonanie przez nieletniego czynu karnego, należy przyjąć, że po ujawnieniu cudzoziemców (w tym nieletniego) przebywających na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej bez wymaganego przepisami pozwolenia możliwe jest zatrzymanie czasowe rodzica i nieletniego. Naszym zdaniem, musi to być pomieszczenie wydzielone z pomieszczeń policyjnych przeznaczonych dla osób zatrzymanych w celu wydania decyzji o jego wydaleniu.

Warunkiem podjęcia takiej decyzji może być jedynie przesłanka określona w art. 101 ust. 4. Ponadto pomieszczenia takie muszą odpowiadać wymogom określonym w Rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji w sprawie określenia warunków, jakim powinny odpowiadać strzeżone ośrodki dla cudzoziemców, areszty w celu wydalenia oraz regulaminu pobytu w tych ośrodkach i aresztach, Dz.U. nr 128, poz. 1175.

Dopuszczalne jest także wydalenie cudzoziemca nieletniego do kraju jego pochodzenia. Obwarowane to jest następującymi warunkami:

- nieletni będzie miał zapewnioną opiekę rodziców, innych osób pełnoletnich,
- nieletniego można wydalili pod opieką ustanowionego przedstawiciela ustawowego albo gdy decyzja o wydaleniu jest wykonywana w taki sposób,

że przekazuje się go przedstawicielowi lub przedstawicielowi właściwych władz państwa, do którego następuje wydalenie.

Przedstawione warunki nie udzielają jeszcze wymierzającej odpowiedzi na postawiony problem. Może się zdarzyć, że nieletni przebywa na terenie Rzeczypospolitej Polskiej wbrew przepisom, bez przedstawiciela ustawowego, a stara się o przyznanie statusu uchodźcy<sup>13</sup>. Wtedy to organ przyjmujący wniosek o nadanie statusu uchodźcy złożony przez nieletniego występuje niezwłocznie do sądu właściwego ze względu na miejsce pobytu nieletniego, z wnioskiem o:

- ustanowienie kuratora do reprezentowania nieletniego w postępowaniu o nadanie statusu uchodźcy,
- umieszczenie małoletniego w placówce opiekuńczo-wychowawczej dla ośrodka dla cudzoziemców ubiegających się o nadanie statusu uchodźcy (w tym przypadku wniosek do właściwego sądu składa prezes Urzędu do spraw Repatriacji i Cudzoziemców. Następnie nieletniego do czasu orzeczenia przez sąd umieszcza się: w placówce opiekuńczo-wychowawczej, jeśli nie ukończył 13 lat lub w ośrodku strzeżonym, jeżeli ukończył lat 13.

**POLICYJNE CENTRUM INFORMACYJNE**  
**Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie**  
**12-101 Szczytno**  
**ul. Marszałka J. Piłsudskiego 111**  
**faks 745 5629**

Koszty z tym związane pokrywane są z budżetu państwa z części, której dysponentem jest minister właściwy do spraw wewnętrznych, ze środków będących w dyspozycji prezesa urzędu.

Należy także pamiętać, że przepisy ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej zabraniają umieszczenia nieletniego bez opieki w strzeżonym ośrodku.

Mamy nadzieję, że udzielenie odpowiedzi na nurtujące pytania są wyczerpujące i przyczynią się do rozwiązania powstałego problemu.

Byłoby wskazane, aby w trakcie nadzoru kierownictwa KWP z przedstawicielami wymiaru sprawiedliwości wypracować praktyczne kierunki działań, oparte na uregulowaniach prawnych. Podjęte działania z pewnością pozwolą na efektywniejszą pracę funkcjonariuszy Policji.

**GRZEGORZ DAJEWSKI**  
**ANDRZEJ SĘK**

*Zakład Służby Prewencyjnej*  
*Wyższej Szkoły Policji*

# Postępowanie z cudzoziemcami

nariusze Policji jedynie ujawniają obywatela innego państwa przebywającego na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Otóż osoba dorosła winna ponieść odpowiedzialność za popełnione wykroczenie określone w art. 148 ust. 1 pkt 1 ustawy o cudzoziemcach, Dz.U. nr 96, poz. 959.

Nasuwa się więc pytanie, jaka sytuacja prawna będzie miała zastosowanie wobec osoby nieletniej? Dokonując analizy ustawy o postępowaniu w sprawie nieletnich<sup>6</sup>, stoimy na stanowisku, że nieletni nie poniesie odpowiedzialności za popełnione wykroczenie. Powodem takiego stanu jest fakt, że cytowana ustawa o nieletnich w par. 2 pkt 2 lit. b) wskazuje zamknięty katalog wykroczeń, do którego należą następujące wykroczenia, jako czyn karny:

- zakłócenie spokoju i porządku publicznego określone w art. 51 k.w.,
- niszczenie znaku umieszczanego przez organ państwowy określone w art. 69 k.w.,
- niszczenie urządzeń zapobiegających niebezpieczeństwu określone w art. 74 k.w.,
- rzucanie kamieniami w pojazd mechaniczny określone w art. 76 k.w.,
- samowolna zmiana znaku drogowego określona w art. 85 k.w.,
- prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie po użyciu alkoholu lub podobnie działającego środka w ruchu

spolitej Polskiej, nie posiadając przy tym ważnego dokumentu podróży, a zebrany materiał dowodowy takie podejrzenie uzasadnia, to powinni ponieść odpowiedzialność karną z art. 264 k.k. (nieletni zgodnie z ustawą o postępowaniu w sprawach nieletnich). W tej sytuacji będą zachodzić okoliczności uzasadniające wydanie decyzji o wydaleniu cudzoziemca. Można więc zatrzymać osobę dorosłą na okres nie dłuższy niż 48 godzin<sup>7</sup>.

Z powodu zatrzymania będą mu także przysługiwały uprawnienia przewidziane w kodeksie postępowania karnego. W ciągu 48 godzin organ, który zatrzymał cudzoziemca, powinien obrać odbitki jego linii papilarnych oraz w zależności od okoliczności<sup>8</sup>:

- wystąpić do sądu z wnioskiem o umieszczenie cudzoziemca w strzeżonym ośrodku lub zastosowanie wobec niego aresztu w celu wydalenia,
- wystąpić do wojewody z wnioskiem o wydanie decyzji o cofnięciu zezwolenia na osiedlenie się,
- wystąpić z wnioskiem do wojewody o wydanie decyzji o wydaleniu cudzoziemca,
- wykonać decyzję o wydaleniu, w szczególności przez doprowadzenie cudzoziemca do granicy albo do granicy państwa, do którego cudzoziemiec zostaje wydany, lub do portu lotniczego albo morskiego tego państwa.

Trzeba pamiętać, że w takiej sytuacji będą miały zastosowanie przepisy o pobycie w strzeżonym ośrodku albo areszcie w celu wydalenia. Jak należy postępować z nieletnim cudzoziemcem w aspekcie popełnienia przez niego czynu karnego? Naszym zdaniem, osoba taka będzie podlegała pod ustawę o postępowaniu w sprawach nieletnich. Do czasu wykonania niezbędnych czynności właściwy sąd powinien wydać postanowienie o umieszczeniu nieletniego w policyjnej izbie dziecka oraz wskazać termin jego pobytu<sup>9</sup>. W trakcie przeprowadzanych czynności na Policji ciąży obowiązek respektowania przysługujących cudzoziemcowi praw, w tym tłumacza.

Wymaga to jednak dokładnego zbadania zaistniałych okoliczności. Otóż Konwencja Praw Dziecka, której Polska jest stroną, zabrania oddzielenia dziecka od swoich rodziców wbrew ich woli, z wyłączeniem przypadków, gdy kompetentne władze, podlegające nadzorowi sądowemu, zdecydowały zgodnie z obowiązującym prawem oraz stosownym postępowaniem, że takie oddzielenie jest konieczne ze względu na najlepiej pojęte interesy dziecka<sup>10</sup>. Następnie cudzoziemca, w tym i nieletniego, umieszcza się w strzeżonym ośrodku na mocy postanowienia właściwego terytorialnie sądu.

Powodem podjęcia takiej decyzji jest zapewnienie sprawnego przeprowa-

nastąpi w okresie obowiązywania wpisu. 5. Jego dalszy pobyt stanowiłby zagrożenie dla obronności lub bezpieczeństwa państwa lub ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego albo naruszałby interes Rzeczypospolitej Polskiej. 6. Niezgodnie z przepisami przekroczył lub usiłował przekroczyć granicę. 7. Dobrowolnie nie opuścił terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w terminie określonym w decyzji a) o zobowiązaniu do opuszczenia tego terytorium, b) o odmowie udzielenia zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony, c) o cofnięciu zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony. 8. Nie wywiązuje się ze zobowiązań podatkowych wobec skarbu państwa.

stwa. 9. Zakończył odbywanie kary pozbawienia wolności orzeczonej w Rzeczypospolitej Polskiej za umyślne przestępstwo lub przestępstwo skarbowe.

9. Art. 40 ustawy z dnia 26 października 1982 r., Dz.U. nr 137, poz. 1304, nr 223, poz. 2217 określa, że jeżeli jest to konieczne ze względu na okoliczności sprawy, Policja może zatrzymać, a następnie umieścić w policyjnej izbie dziecka nieletniego, co do którego istnieje uzasadnione podejrzenie, że popełnił czyn karny, a zachodzi uzasadniona obawa uchylenia się nieletniego lub zachowania śladów tego czynu, albo gdy nie można ustalić tożsamości nieletniego.

10. Art. 9 Konwencji o Prawach Dziecka

11. § 5 Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 10 lutego 1999 r., Dz.U. nr 128, poz. 1175.

12. Postępowanie w sprawie o występki, zagrożony karą pozbawienia wolności do lat 5, można umorzyć, jeżeli orzeczenie wobec oskarżonego kary byłoby oczywiście niecelowe ze względu na rodzaj i wysokość kary prawomocnie orzeczonej za inne przestępstwo, interes pokrzywdzonego temu się sprzeciwia.

13. Aby ubiegać się o status uchodźcy, cudzoziemiec musi wskazać przesłanki występujące w ustawie o udzielaniu ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 13 czerwca 2003 r., Dz.U. nr 128, poz. 1176.

<sup>1</sup> Ustawa z dnia 13 czerwca 2003 roku o cudzoziemcach, Dz.U. nr 96, poz. 959.

<sup>2</sup> Tamże art. 13 ust. 1, o ile przepisy ustawy nie stanowią inaczej.

<sup>3</sup> Tamże art. 4.

<sup>4</sup> Lech Gardocki, Prawo karne, wydanie 3. Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 1998.

<sup>5</sup> Art. 5 kodeksu karnego.

<sup>6</sup> Ustawa z dnia 26 października 1982 roku o postępowaniu w sprawach nieletnich, Dz.U. nr 137, poz. 1304, nr 223, poz. 2217.

<sup>7</sup> Art. 101 ust. 1 ustawy o cudzoziemcach, Dz.U. nr 96, poz. 959.

<sup>8</sup> Art. 88 ustawy o cudzoziemcach wymienia przesłanki wydania decyzji o wydaleniu cudzoziemca z terytorium RP tj.: 1. Cu-

dzoziemiec przebywa na terytorium RP bez wymaganej wizy, zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony lub na zasiedlenie się. 2. Wykonywał pracę niezgodnie z ustawą z dnia 14 grudnia 1994 roku o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu albo podjął działalność gospodarczą niezgodnie z przepisami obowiązującymi w Rzeczypospolitej Polskiej. 3. Nie posiada środków finansowych niezbędnych do pokrycia kosztów pobytu na terytorium RP i nie może wskazać wiarygodnych źródeł ich uzyskania. 4. Jego dane są wpisane do wykazu cudzoziemców, których pobyt na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej jest niepożądany, jeżeli wjazd cudzoziemca na to terytorium



## Nowa recepcja

W Komendzie Powiatowej Policji w Hrubieszowie odbyło się poświęcenie nowej, przygotowanej według norm unijnych, recepcji. Na uroczystość przybyli: komendant wojewódzki Policji nadinsp. Marek Hebda, komendanci milicji z Włodzimierza Wołyńskiego, Sokala z Ukrainy oraz przedstawiciele starostwa powiatu hrubieszowskiego i Urzędu Miasta Hrubieszowa, dyrekcje różnych zakładów pracy ziemi hrubieszowskiej oraz kapelan Komendy Głównej Policji ks. Jan Kot.

Po złożeniu meldunku nadinsp. Markowi Hebdzie komendant powiatowy Policji mł. insp. Zdzisław Gieruń powiedział m.in.:

– Budynek, przed którym się znajdujemy, został oddany do użytku 7 października 1969 roku. Od tamtego czasu nie był remontowany. Wprawdzie w latach dziesięćdziesiątych zmodernizowano dyżurkę oraz wymieniono część stolarki okiennej na drugim piętrze, było to jednak o wiele za mało w stosunku do potrzeb. Dopiero po reformie administracyjnej w 1999 roku i przejęciu administracji budynku przez komendę wojewódzką w Lublinie przystąpiono do działań mających na celu podniesienie walorów użytkowych obiektu.

Nadinsp. Marek Hebda dziękując hrubieszowskim policjantom za wykonaną pracę, wręczył im 4 pistolety i 2 kamizelki kuloodporne, a następnie wraz z zaproszonymi gośćmi przetrzasnął wstęgę do recepcji. Poświęcił ją ks. kapelan z Pułku Rozpoznawczego z Hrubieszowa ppłk Andrzej Puzon.

– Wam, drodzy policjanci Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, potrzeba ciąglej czujności i troski o bezpieczeństwo powierzonych obywateli – powiedział kapelan Puzon. –



Bez tej posługi, powiedzmy sobie szczerze, niemożliwe byłoby normalne funkcjonowanie państwa i społeczeństwa. Dziś widzimy narastającą patologię społeczeństwa. Bandyci i przestępcy są coraz bardziej bezwzględni. Policjanci, broniąc życia i mienia obywateli, oddają własne życie. Chcielibyśmy, aby zawsze byli ludźmi sumienia.

Ks. dziekan podziękował komendantowi powiatowemu Policji za pracę na rzecz ziemi hrubieszowskiej, za wspieranie klimatu codziennej służby, który jest bardzo pozytywnie odbierany przez miejscowe społeczeństwo. Podczas uroczystej akademii komendant wojewódzki Policji nadinsp. Marek Hebda w asyście szefa logistyki KWP w Lublinie insp. Józefa Zygmuntczuka wręczył odznaczenia państwowe i resortowe oraz awansował hrubieszowskich policjantów na wyższe stopnie. Wśród odznaczonych znalazł się komendant powiatowy Policji w Hrubieszowie mł. insp. Zdzisław Gieruń, który otrzymał Srebrny Krzyż Zasługi.

W części artystycznej wystąpił Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Hrubieszowskiej.

ANDRZEJ PUZON

zdj. KPP w Hrubieszowie

## Rzecznicy informują

# Porozumienie w sprawie bezpieczeństwa na terenach kolejowych

W Złotej Sali Urzędu Wojewódzkiego w Opolu podpisane zostało 7 września br. porozumienie dotyczące „strategii działań zmierzających do poprawy stanu bezpieczeństwa na obszarach kolejowych województwa opolskiego”. Porozumienie to podpisali przedstawiciele Policji, Straży Ochrony Kolei, Straży Granicznej, Żandarmerii Wojskowej, Straży Miejskiej oraz Spółki Polskie Koleje Państwowe Spółka Akcyjna, a dotyczy ono wspólnych działań, które będą podejmowane w celu poprawy bezpieczeństwa na terenach kolejowych naszego województwa. 6 lipca br. między komendantem głównym Policji, komendantem głównym Straży Granicznej i komendantem głównym Żandarmerii Wojskowej a spółką Polskie Koleje Państwowe Spółka Akcyjna podpisane zostało porozumienie o współdziałaniu w zakresie strategii zmierzającej do poprawy stanu bezpieczeństwa na obszarach kolejowych. Wspólnie opracowana strategia obejmuje bezpieczeństwo w pociągach pasażerskich, na dworcach, przystankach i stacjach, bezpieczeństwo przewozów przesyłków towarowych, przeciwdziałanie i neutralizowanie różnego rodzaju zagrożeń, działalność profilaktyczną oraz współpracę z mediami. Zgodnie z tym porozumieniem, w lipcu br. odbyło się spotkanie w KWP w Opolu wszystkich podmiotów zaangażowanych w realizację tej strategii, którego celem było wypracowanie strategii

wojewódzkiej, zmierzającej do poprawy bezpieczeństwa na terenach kolejowych.

Na Opolszczyźnie, jeszcze w 1999 r., powstał Zespół ds. Bezpieczeństwa na Obszarach Kolejowych, który nadzoruje i koordynuje wszelkiego rodzaju działania dotyczące bezpieczeństwa na obszarach kolejowych, prowadzi również działania profilaktyczne w tym zakresie. Przez 5 lat swego działania zespół ten skonsoli-



dował większość instytucji zajmujących się szeroko rozumianym bezpieczeństwem na terenach kolejowych (od bezpieczeństwa pasażerów, kradzieży, przez wypracowanie zasad współpracy w przypadku zagrożenia terrorystycznego, a kończąc na przejazdach kibiców).

Wynikiem wypracowanego przez wszystkie strony porozumienia jest wspólna strategia działań, której efektem ma być z kolei dalsza poprawa bezpieczeństwa.

Głównymi zagrożeniami na terenach kolejowych są:



- przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu oraz mieniu pasażerów,
- podrabianie dokumentów uprawniających do ulgowych przejazdów,
- kradzieże przewożonego przez kolej mienia
- kradzieże mienia należącego do kolei, a głównie metali oraz infrastruktury kolejowej
- dewastacja taboru kolejowego (obruczanie pociągów niebezpiecznymi przedmiotami, malowanie graffiti itp.)

W pierwszym półroczu br. na terenie Opolszczyzny stwierdzono ogółem 19 277 przestępstw, w tym 225 na terenie kolei, co stanowi 1,2 proc. ogółu wszystkich przestępstw (tj. o 65 mniej niż w analogicznym okresie roku 2003). Ponad 80 proc. z nich to przestępstwa przeciwko mieniu, głównie kradzieże oraz niszczenie mienia kolejowego.

ANNA WAWRZCZAK-GAZDA

zdj. KWP w Opolu

## KOMUNIKAT

**Szkoła Policji w Katowicach**  
przedstawia ofertę podjęcia służby  
na następujących stanowiskach dydaktycznych:

- wykładowca (gr. zaszer. 10 z mnożn. 1,30 kwoty bazowej, st. etat. – pod-insp.),
- specjalista (gr. zaszer. 8 z mnożn. 1,23 kwoty bazowej, st. etat. nadkom.).

**Kandydaci na przedmiotowe stanowiska winni spełniać następujące kryteria:**

- kwalifikacje zawodowe wyższe (min. specjalistyczne dla stanowiska specjalista),
- wykształcenie wyższe z tytułem magistra (min. średnie dla stanowiska specjalista),
- minimum 7 lat służby w jednostkach terenowych Policji (w staż służby nie wlicza się okresu studiów stacjonarnych w Wyższej Szkole Policji),
- doświadczenie z zakresu służb prewencji.

**Ponadto mile widziane będą:**

- przygotowanie (doświadczenie) dydaktyczne,
- dobra znajomość języków obcych.

**Kandydaci zostaną poddani postępowaniu kwalifikacyjnemu składającemu się z trzech etapów:**

- rozmowa kwalifikacyjna,
- przeprowadzenie ze słuchaczami szkoły godzinnych zajęć dydaktycznych z tematyki wynikającej z zakresu działania komórki, do której policjant zgłasza akces,
- pisemne opracowanie na zadany temat, wynikający z zakresu działania komórki organizacyjnej, do której kandyduje policjant.

**Blisze informacje można uzyskać pod numerem telefonu:**

- podkom. Rafał Stanisławski: tel. służbowy: 851-6231, tel. miejski: (032) 202-90-04, w. 231,
- nadkom. Mirosław Kolasa: tel. służbowy: 851-6230, tel. miejski: (032) 202-90-04, w. 230.

## UWAGI

Szkoła nie dysponuje bazą kwaterunkową umożliwiającą zakwaterowanie kadry.

Pisemne oferty zawierające krótką autoprezentację zainteresowanego należy składać w Wydziale Kadr Szkoły Policji w Katowicach, ul. Gen. Z.W. Jankego 276, 40-684 Katowice, osobiście lub faksem na numer 851-6239, w terminie do 30 października 2004 roku.

## Rzecznicy informują

# Policjanci w domach dziecka



Policjanci z Zespołu Promocji Wyższej Szkoły Policji odwiedzili kilka państwowych i rodzinnych domów dziecka w Szczycinie, Pasymiu i Jedwabnie. Do dzieci trafiły drobne upominki: notesy i lizaki, najważniejsze jednak, że sprawili im radość. Była to też okazja, aby porozmawiać i nieco oświecić dzieci z policyjnym mundurem. Po pamiątkowych zdjęciach policjanci obiecali, że w grudniu, tuż przed świętami, znowu odwiedzą domy dziecka. Oczywiście, w „mikołajowych” czapkach.

SYLWIA NARĘBSKA

zdj. WSPol. w Szczycinie







Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa  
Służb Mundurowych

## OFERUJE ATRAKCYJNĄ LOKATĘ JESIENNĄ

Oprocentowanie – 8% w skali roku  
Czas trwania – 4 do 8 miesięcy



**PONADTO W NASZEJ OFERCIE  
ATRAKCYJNE POŻYCZKI**

22 września 2004 r. odszedł w wieku 67 lat

**plk w st. spocz.  
inż. Kazimierz SOBISZEK**

Wieloletni funkcjonariusz resortu spraw wewnętrznych,  
ostatnio na stanowisku zastępcy dyrektora Departamentu PESEL  
Dzięki swojej aktywności i otwartości był popularny,  
ceniony za mądrość i rzetelność w pracy zawodowej i społecznej.

Był Człowiekiem wielkiej uczciwości i dobroci, pełnym ciepła i humoru.

Takim na zawsze pozostanie w naszych sercach i pamięci.

Stowarzyszenie Emerytów  
i Rencistów RSW RP

Drogiej koleżance

**podinspektor  
Agnieszce  
RYBAKOWSKIEJ**

serdeczne wyrazy współczucia  
z powodu śmierci

**MĘŻA**

składają  
kierownictwo, policjanci i pracownicy  
Biura – Gabinet Komendanta  
Głównego

Serdeczne wyrazy współczucia  
z powodu śmierci

**MĘŻA**

**podinspektor  
Agnieszce  
RYBAKOWSKIEJ**

składa  
zespół redakcji  
„Gazety Policyjnej”

**PETRA**

Towarzystwo Usług Finansowych

### Specjalny Program Ubezpieczeń dla służb mundurowych Policji i Wojska Polskiego

Ubezpieczenia komunikacyjne, majątkowe i na życie

Program przeznaczony jest dla wszystkich  
żołnierzy i policjantów na terenie całego kraju

**Zadzwoń  
i sprawdź:  
(022) 740 01 50  
(022) 740 01 57**

- U nas ubezpieczysz się najtaniej bez dodatkowego  
pośrednictwa agenta ubezpieczeniowego.

AC/OC/NW już od 880 zł  
OC już od 240 zł  
ubezpieczenie mieszkania od 50 zł

- Zadzwon i sprawdź, ile kosztuje ubezpieczenie  
Twojego samochodu, domu, mieszkania, NW.

TUF Petra poszukuje osób ze środowiska służb mundurowych  
zainteresowanych podjęciem aktywnej sprzedaży ubezpieczeń.  
Zapewniamy profesjonalną współpracę i atrakcyjne wynagrodzenie.

**TUF Petra jest firmą specjalizującą się w ubezpieczeniach  
dla Wojska i Policji (ubezpieczamy m.in. jednostkę specjalną GROM,  
wojskowe misje pokojowe, BOR, funkcjonariuszy Policji i żołnierzy WP).**

Towarzystwo Usług Finansowych PETRA ul. Sulejowska 56/58, 04-129 Warszawa, [petra@tufpetra.com.pl](mailto:petra@tufpetra.com.pl), [www.tufpetra.com.pl](http://www.tufpetra.com.pl)





**Poziomo:** 1 – daly się we znaki pani Telimenie, 7 – pyszałek, 11 – walczy z chochlikiem drukarskim, 12 – jest okragła (no, prawie), 13 – stutysięczna formacja mundurowa, 14 – dawna brytyjska kolonia w Afryce, 18 – nadwozie auta osobowego z opuszczanym częściowo dachem, 21 – pomost przeładunkowy lub wiadukt, 25 – grząskie, 26 – Janusz, grał Janka Kosa, 27 – falda, 28 – zawarcie związku małżeńskiego, 29 – angielskie w marynacie, 30 – dowiec, 31 – naród, 32 – więzi w niewole, 34 – książ z opery Borodina, 36 – jednostka miary kąta, 39 – promieniotwórczy Am 95, 42 – prymitywne narzędzie do miłocki, 43 – ciężarki do ćwiczeń, 44 – atak z powietrza, 45 – kumpel, 46 – uczucie niechęci, brak sympatii.

**Pionowo:** 2 – krach majątkowy, 3 – zakład produkujący m.in. znaki i tablice drogowe, 4 – syn Dedala, 5 – wysi-

łek, 6 – wyjątkowy egzemplarz, 7 – paliwa na drogę – w kanistrze, 8 – okrycie wierzchnie, które pan Łaszcz miał podbite wyrokami sądowymi, 9 – praca wykonywana „na lewo”, 10 – w więziennym oknie, 15 – tego imienia panowie Budrewicz i Łukasiewicz, 16 – dzieło takie jak „Odyseja” lub „Noce i dnie”, 17 – pora spadających liści, 18 – tekst objaśniający do mapy, 19 – wizyta bez zaproszenia, 20 – zabudowane, chronione, przeznaczone pod uprawy, leśne, 22 – bujnie rosną na łące, 23 – ... zostały rzucone, 24 – narzędzie pracy rzeźbiarza, 33 – Trójpokrowienie, czyli ..., 35 – dialog, 37 – w zdaniu pada na wyraz, 38 – wśród antylop, 40 – z podziałką, 41 – krasomówca.

Po rozwiązaniu krzyżówki należy od-  
czytać hasło, które tworzą litery w krat-  
kach oznaczonych w prawym dolnym  
rogu cyframi od 1 do 30.

Rozwiązania (samo hasło) prosimy  
nadsyłać pod adresem redakcji w ciągu  
dwóch tygodni od daty ukazania się nu-  
meru, na kartkach pocztowych z nakle-  
jonym kuponem. □

**BOŻENA CHMIELEWSKA**

Wśród Czytelników, którzy nadesłali  
prawidłowe rozwiązania rozlosujemy  
nagrody ufundowane przez Zakład  
Produkcji Znaków Drogowych WIMED  
(33-170 Tuchów, ul. Tarnowska 48,  
tel. 48 14 652-52-47, 652-51-48, fax  
48 14 652-52-76)

**dwie kamizelki odbłaskowe.**

**Rozwiązanie krzyżówki z hasłem nr 31:**  
„Dyskretna i pewna ochrona –  
GERDA”

Nagrody, zamki GERDA ZX 1000,  
ufundowane przez firmę GERDA Sp.  
z o.o. wylosowali **Miroslaw Bilicki**  
z Bytomia i **Marek Puchłowski**  
z Sejna.



**WIMED®**

- kamizelki odbłaskowe
- zestawy do blokady
- zestawy do oznakowania miejsc wypadków
- makietki radiowozów
- numery kryminalistyczne
- elementy odbłaskowe

(.....) (.....)  
1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15  
(.....) = (.....)  
16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30

**gazeta  
policyjna**

Tygodnik funkcjonariuszy  
i pracowników

**Wydaje  
KOMENDA GŁÓWNA  
POLICJI**

[www.gazeta.policja.pl](http://www.gazeta.policja.pl)

**Zespół redakcyjny:** Elżbieta Sitek – redaktor naczelny – [e.sitek@policja.gov.pl](mailto:e.sitek@policja.gov.pl) (848-98-10 lub 60-161-72), Agata Guzek-Wrotna – p.o. zastępca red. nac., sekretarz redakcji – [a.wrotna@policja.gov.pl](mailto:a.wrotna@policja.gov.pl) (848-98-10 lub 60-161-32), Grażyna Bartuszek – [g.bartuszek@policja.gov.pl](mailto:g.bartuszek@policja.gov.pl) (60-168-66), Leszek Falkowski (60-171-44), Przemysław Kacak – [p.kacak@policja.gov.pl](mailto:p.kacak@policja.gov.pl) (60-131-43), Tadeusz Noszczyński – [t.noszczyński@policja.gov.pl](mailto:t.noszczyński@policja.gov.pl) (60-120-22), Paweł Ostaszewski – [p.ostaszewski@policja.gov.pl](mailto:p.ostaszewski@policja.gov.pl) (60-131-43), Jerzy Paciorkowski – [j.paciorkowski@policja.gov.pl](mailto:j.paciorkowski@policja.gov.pl) (60-122-73), Jolanta Śliwier – [j.sliwier@policja.gov.pl](mailto:j.sliwier@policja.gov.pl) (60-120-22), Hanna Świeżczakowska – [h.swieczczakowska@policja.gov.pl](mailto:h.swieczczakowska@policja.gov.pl) (60-122-73).

**Sekretariat:** Bożena Chmielewska (60-161-26, 848-98-10, fax 60-168-67 – [gazeta@policja.gov.pl](mailto:gazeta@policja.gov.pl)).

**Zastępca sekretarza redakcji i łączność z czytelnikami:** Małgorzata Boruta – [gazeta.listy@policja.gov.pl](mailto:gazeta.listy@policja.gov.pl) (60-161-15). **Fotoreporter:** Krzysztof Potocki (60-120-22).

**Studio komputerowe:** Bożena Skibska, Krzysztof Zaczekiewicz (współpraca) – [gazeta.studio@policja.gov.pl](mailto:gazeta.studio@policja.gov.pl) (60-135-46). **Korekta:** Elżbieta Mirowska (60-121-87).

**Wydanie on-line:** [www.gazeta.policja.pl](http://www.gazeta.policja.pl) – webmaster: Andrzej Gaładk (60-135-46).

**Reklama, kolportaż i marketing:** Justyna Kolarz – [j.kolarz@policja.gov.pl](mailto:j.kolarz@policja.gov.pl) (60-168-66). **Kasa:** Teresa Bąk (60-160-86).

**Stale współpracują:** S. Cisowski, W. Ciepiela, J. Faberski, S. Jung, J. Krawczyk, J. Lewiński, P. Maciejczak, P. Majer, R. Miśkiewicz, K. Mokrzyński, A.K. Podgórski, G. Sikora, M. Sławiński, K. Staciwa, J. Swół, L. Szymowski, B. Świątkiewicz, M. Tabor, Z. Waleczczyński, „ZARYS” (oprac. graficzne).

**Adres redakcji:** 02-514 Warszawa 12, ul. Domaniewska 36/38.

**Ogłoszenia:** Przyjmujemy pod adresem redakcji GP. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Redakcja zastrzega sobie prawo doboru reklam.

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo skrótów i zmian tytułów nadesłanych artykułów.

**Prenumerata:** I. Zamówienia i wpłaty na prenumeratę krajową od osób cywilnych i instytucji przyjmują jednostki kolportażowe RUCH SA właściwe dla miejsca zamieszkania lub siedziby prenumeratorka. II. Funkcjonariusze, pracownicy cywilni Policji oraz emeryci i renciści resortowi zamawiają prenumeratę u naszego kolportera w najbliższej jednostce Policji.

**Konto bankowe:** Bank Zachodni WBK SA O/Warszawa 73109018830000000100328295

**Druk:** Drukarnia Prasowa Spółki z o.o. Edytor Olsztyn, ul. Tracka 7. Tel. (0-89) 539-74-21.

**Optimum**

## Strzelnice

Wypożyczenie, projekty,  
konserwacje, remonty

Kompleksowa realizacja zleceń. Firma istnieje od 1986 roku.  
Specjalizujemy się w obiektach dla Policji, służb ochrony  
i wojska.

Oferujemy automatykę –  
od prostych systemów z podnośnikami i obrotnikami  
do komputerowych sterowników pól tarczowych  
i wideosymulatorów.

<http://www.optimum.com.pl>

Kontakt: [info@optimum.com.pl](mailto:info@optimum.com.pl)

Adres: OPTIMUM, ul. Suwak 4, 02-676 Warszawa  
Tel./fax: (0-22) 843-51-42

**STRAŻE MIEJSKIE • POLICJA • AGENCJE OCHRONY**

**HAKO**

Zapraszamy do  
Hako Sp. z o.o.  
ul. Borzymowska 30  
03-565 Warszawa  
tel. (022) 678-09-96, 814-69-01  
fax (022) 678-40-81  
tel. kom. 0-602-514-331  
e-mail: [hako1@hako.com.pl](mailto:hako1@hako.com.pl)  
oraz naszej filii:  
ul. Bytkowska 1B  
40-955 Katowice  
tel. (032) 789-92-86  
tel./fax (032) 789-92-85  
e-mail: [hako2@hako.com.pl](mailto:hako2@hako.com.pl)

**NASZYWKI • DYSTYNGCJE • EMBLEMATY**

**POLICJA**

**STRZAŻ MIEJSKA**

**WYDZIAŁ D/S NARKOTYKÓW**

**SZCZYTNO**

**KOMENDANTURA POLICJI**

**WARSZAWA**

**WOLBÓRZ**